

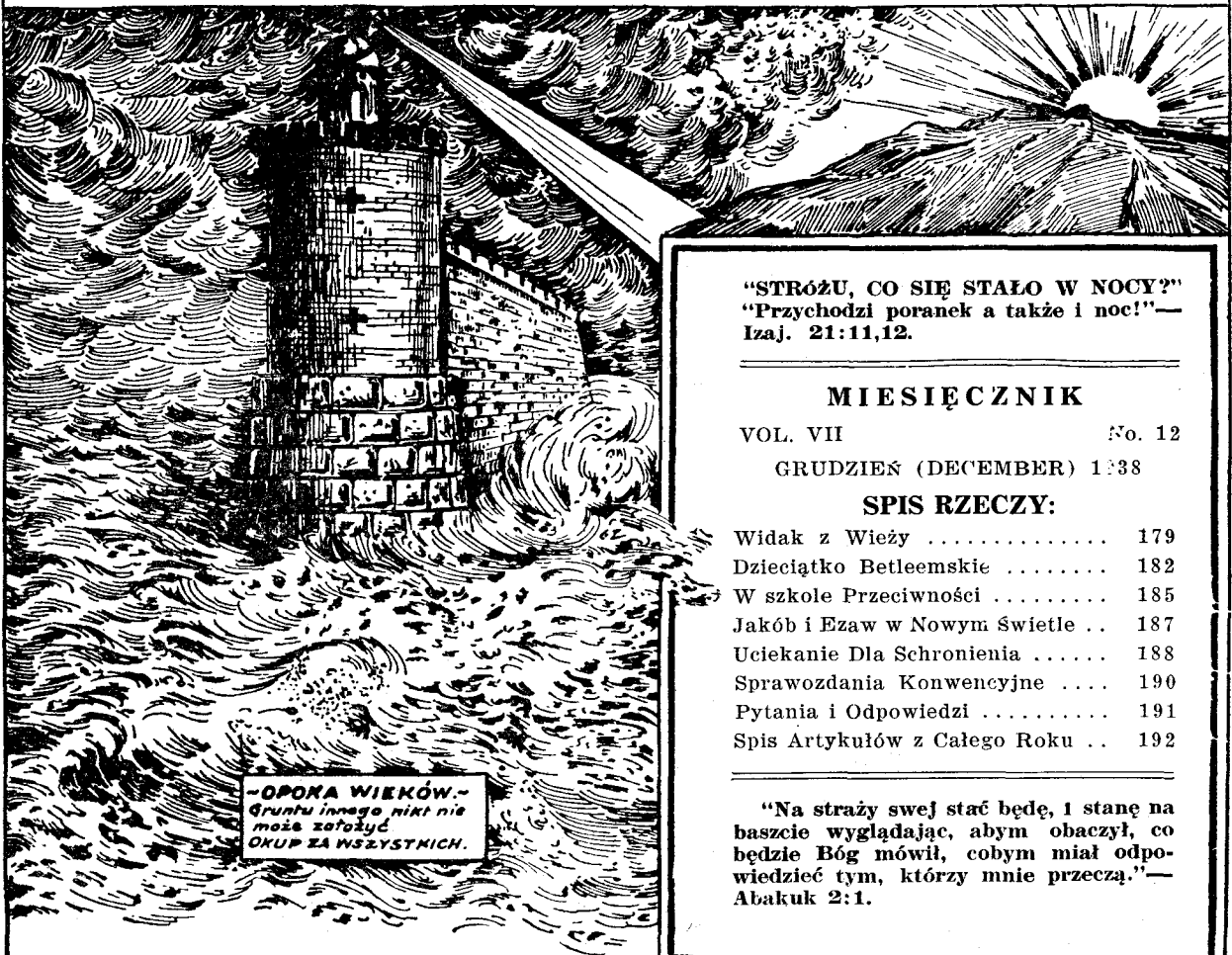
# BRZASK



## NOWEJ ERY

i

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA.



**-OPORA WIEKÓW-**  
Gruntu innego nikt nie  
może założyć  
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"  
"Przychodzi poranek a także i noc!"—  
Izaj. 21:11,12.

#### MIESIĘCZNIK

VOL. VII

No. 12

GRUDZIEŃ (DECEMBER) 1938

#### SPIS RZECZY:

Widak z Wieży .....	179
Dzieciątko Betleemskie .....	182
W szkole Przeciwności .....	185
Jakób i Ezaw w Nowym Świecie ..	187
Uciekanie Dla Schronienia .....	188
Sprawozdania Konwencyjne .....	190
Pytania i Odpowiedzi .....	191
Spis Artykułów z Całego Roku ..	192

"Na straży swej stać będę, i stanę na  
baszcie wyglądając, abym obaczył, co  
będzie Bóg mówił, co bym miał odpo-  
wiedzieć tym, którzy mnie przeczają."—  
Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkich świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

# PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbor wiadoma była nader różniczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezow 3:3,11,13

Jest ono niezawisłe od jakiegokolwiek partji, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnem Słowem Bożem.

## Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- że Kościół jest "Świątynią Boga Żywego"—"Dziełem Jego" i że bułowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni—Kościola—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- że w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.—Obj. 15:5-8.
- że gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował," jako "okup za wszystkich," który też będzie "świątynią prawdziwą, która ożwieci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- że nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- że teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- że nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowem, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.


## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Publishers  
**POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION**

Wydawcy  
**STOW. BADACZY PISMA ŚW.**

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

Printed in U. S. A.  37

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, z którego przynajmniej pięciu musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach Brzasku Nowej Ery. Artykuły, redagowane na czasie, muszą być w harmonji z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i mieć uznanie najmniej siedmiu braci, wchodzących w skład zarządu wykonawczego.

### PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do sekretarzy zarządów głównych, adresując jak następuje:—

- W Ameryce:—S. B. P. Ś., P. O. Box 231, Detroit Mich.,  
Prenumerata roczna . . . . . \$1.00
- W Kanadzie:—Prenumerata roczna . . . . . \$1.00
- W Polsce:—A. Cieślak, Łódź, Ruda - Pabjanicka,  
ul. Wysokiego 24. Prenumerata roczna . . . . . zł. 3.00
- W Francji:—Association Etudiants de la Bible de l'Aube  
de l'Ere Nouvelle, 90. Rue Victor Hugo, Croix-Lille,  
(Nord-France). Prenumerata roczna . . . . . fr. 9.00

## Konwencja w Zamościu, Polska

Zgromadzenie ludu Pana w Zamościu urządza Lokalną Konwencję w czasie Święta Narodzenia Pańskiego, czyli tak zwaną Gwiazdkę. Na którą mile zapraszamy Braci i Sióstr z wszystkich części Rzeczy Pospolitej Polskiej, lecz znając przykre warunki rozumiemy, że nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. Lecz mamy nadzieję, że zgromadzenia z bliższych okolic wykorzystają daną sposobność, dopóki nazywa się dziś, bo nie wiemy co może spotkać nas jutro. Zatem mili bracia wykorzystajmy ten czas jaki mamy jeszcze z łaski niebieskiego Ojca, bo widzimy, że zapada noc, w której nikt z ludu Pańskiego nie będzie mógł nic sprawować.

Zgromadzenie Ludu Pana w Zamościu, Polska.

## BRZASK NOWEJ ERY W ROSYJSKIM JĘZYKU

Z powodu wielkiego wyłożenia finansów przez braci rosyjskich na śpiewnik w ich rodzinnym języku, nastąpiło opóźnienie wydania tego pisma z braku funduszy. Lecz kiedy ta wiadomość doszła do braci Polskich, zarząd Międzyzborowy podjął tę sprawę na Generalnej Konwencji w Buffalo, N. Y. i tam uchwalono, aby poprzeć to pismo do czasu dopóki bracia Rosyjscy nie będą w stanie wydawać go o własnych siłach. Zatem prosimy braci narodowości Rosyjskiej, aby nadal starali się o rozpowszechnianie tego pisma wśród braci, władających tym językiem, a przez to będą dopomagać sami sobie i innym. W ten sposób zasilili się fundusz do podtrzymania pisma i do regularnego wydawania go na czas.

Również dajemy do wiadomości, że śpiewnik w języku Rosyjskim jest do nabycia po cenie 50c. Wszyscy zainteresowani w dobrej sprawie, tyczącej się braci Rosyjskich, proszeni są pisać na adres: "Razswiet Novoho Mira," P. O. Box 1025, Monessen, Pennsylvania, U. S. A.

\* \* \*

## Lokalna Konwencja

Zgromadzenie Ludu Pana w Chicago, Ill., urządza dwudniową konwencję w dniach 25-go i 26-go grudnia, 1938 roku, na którą uprzejmie i mile zaprasza Braci i Siostry ze wszystkich Zgromadzeń w Ameryce i Kanadzie, a zapewne, że Ojciec Niebieski — Dawca wszelkiego daru doskonałego, zleje hojne błogosławieństwa na wszystkich uczestników tej duchowej Uczty. Konwencja odbędzie się w sali "Synów Wolności," pn. 1042 North Damen Ave. (dawniej Robey St.), Chicago, Ill. Więcej szczegółów w sprawie konwencji udzieli sekretarz Zgromadzenia br. St. J. Rapciak, 2106 South Spaulding Ave., Chicago, Ill. W razie potrzeby telefonować: Rockwell 4983, albo Armitage 7007.

\* \* \*

Lokalna Konwencja odbędzie się w Winnipeg, Manitoba, Can. w dniach 24, 25 i 26-go grudnia. A. Pidlarski, sekretarz, 545 Herbert Ave., Winnipeg, Manitoba, Can.

\* \* \*

UWAGA: W No. 11, z miesiąca listopada, 1938, zaszła pomyłka co do sprawozdania z Generalnej Konwencji w Buffalo, N. Y. Zamiast 1938 rok, drukarz wstawił 1937, co prostujemy i Braci za omyłkę przepraszamy.



## WIDOK Z WIEŻY

### “A Na Ziemi Pokój”

**S**ŁOWA te zostały wypowiedziane przez mnóstwo wojsk niebieskich, chwalejących Boga, w czasie narodzenia niemowlątka Jezus, którzy w proroczym wyrażeniu przepowiedzieli czas, mianowicie: “Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.” Znaczenie tych słów może być rozumiane, iż nadejdzie czas, że chwała Najwyższemu Stwórcy będzie oddana za Jego wspaniały plan, w którym przewidział zbawienie rodzaju ludzkiego; że naonczas zapanuje na ziemi uniwersalny pokój; i w rodzaju ludzkim będzie dobre upodobanie, gdzie jeden drugiego będzie uprzedzał miłością, sprawiedliwością i wspaniałomyślnością.

### Na Ziemi Trwoga

Gdy spoglądamy na świat, widzimy na całym obliczu ziemi pogrążonych w trwodze. Naprężenie w całym świecie groźnie wzrasta z każdym dniem. Cały świat żyje na wulkanie. Ultimatum wysyłane przez mocniejsze mocarstwa słabszym wchodzi coraz częściej w życie i dokonuje swego. Pograniczne strażnice sąsiadnych mocarstw zasilane są setkami tysięcy żołnierzy; podziemne fortyfikacje stają się dłuższymi z każdym dniem. We wszystkich prawie krajach wezwa do ogólnej mobilizacji jest praktykowana. Zaopatrywanie mieszkańców wielkich miast jak Londyn, Paryż, Berlin, w maski gazowe i przygotowywanie podziemnego ukrycia przeciw atakom gazowym, jest na porządku dziennym. Mieszkańcy strategicznych pozycji bojowych opuszczają swe domy i uchodzą w głąb kraju. Miljonowe armje, na lądzie, morzu i powietrzu, oczekują rozkazu: “Ogień!” — co wystarczy obrócić cały świat w gruzy w stosunkowo krótkim czasie.

### Jakaż Wtedy Jest Nadzieja?

Wobec tego, co wypowiedzieli aniołowie dziewiętnaście set lat temu wstecz: “A na ziemi pokój”, nasuwa się pytanie: Czy jest jaka nadzieja zaprowadzenia Uniwersalnego Pokoju na Świecie? Według ludzkich zamiarów odpowiadamy, że niema żadnych widoków. Lecz według obietnicy Bożej mamy wiele dowodów, które nam każą polegać na obietnicy, że w niedługim czasie Bóg zaprowadzi pokój na świecie przez tego, którego w tym miesiącu

ludzkość uroczyście obchodzi narodzenie. Aczkolwiek nie wielu z ludzi rozumie czas i cel narodzenia Pańskiego, to jednak te rzeczy będą świadome później dla wszystkich. Nadzieja jest ta, jak przepowiedział Bóg przez proroka swego, że to “dziecię (Jezus) narodziło się nam; . . . i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, **Książę Pokoju**; a ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju . . . końca nie będzie.” — Izajasz 9:6, 7.

### “Pokój Wam!”

Słów tych używał Jezus przy pewnych okazjach, gdzie zachodziła potrzeba pocieszyć strapione serca; gdzie zachodziła potrzeba usunąć bojaźń lub zwątpienie. I właśnie przy pewnej okazji, kiedy uczniowie Jego “zgrupowali się dla bojaźni żydowskiej, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokój wam!” To pocieszyło uczeni i sprawiło w ich sercach pokój. Przy drugiej okazji ponownie ukazał się im Jezus w domu Tomasza niewiernego, którego Apostołowie starali się przekonać o fackie zmartwychwstania Mistrza; i kiedy oni tak między sobą rozmawiali przy zamkniętych drzwiach, “Jezus stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam!” Ludzkość po całym obliczu ziemi dziś żyje w strachu, utrapieniu, niepewności i obawie przed widmem strasznej wojny, jaka się rozlata po chmurach po całym świecie. Jednym słowem na ziemi uciśnienie narodów. Rozpacz i strach z oczekiwania tych rzeczy, jakie przychodzą na cały świat. Lecz przyjdzie wnet ten upragniony czas, że Zbawiciel przy końcu walki Armagedonu przemówi za pośrednictwem swych przedstawicieli na ziemi, proroków starożytnych, do reszty ludzkości wyczerpanej na siłach w ostatecznej walce, słowami: “Uspokójcie się, a wiedzcie, że Ja Bóg.” — Psalm 46:11.

### Miej Nadzieję w Bogu

Jedynie ci, którzy mają nadzieję z poranka w Bogu, otrzymają ulgę na duchu, gdyż przekonają się, że doznają wiele ulgi przez badanie zarysów planu Bożego. Zamiast trwogi jak ci, którzy nie znają Boga, tacy będą mieć pokój. Do takich właśnie Jezus przemawia słowami pociechy: “A gdy się to pocznie dziać, spoglądajcież, a podność głowy wasze, przeto iż się przybliżyło odkupienie

wasze; gdy ujrzycie, iż się to dzieje, wiedźcie, że blisko jest królestwo Boże." Tacy mają w sobie pokój, a pokój tej nadziei nie będzie czerpany z pokojowych konferencji światowych, ale z obietnicy Bożej zarezerwowanej w Jego prorocत्वach. Takich bowiem Jezus w stanowczy sposób zapewnił, gdy rzekł: "Pokój zostawuję wam, pokój on mój daję wam; **nie jako świat**, ja wam daję; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka." — Jan 14:27.

### **Pokój, Który Daje Świat**

Czteroletnia wojna światowa 1914-1918 r. wprowadziła świat cały w oszołomienie i żądze nowej wojny, do której się przygotowują wszystkie mocarstwa świata. W międzyczasie wielcy mężowie stanu wysuwali rozmaite plany pokojowe. Czynili zabiegi przeciw drugiej wojnie światowej. Zdawali sobie z tego sprawę, że ostatnia wojna pociągnęła wiele kosztu i życia ludzkiego, to jednak inni z drugiej strony zbroili się, a przeto zmuszali tymczasem innych do zbrojeń. Dożyliśmy czasu, że dziś możemy oglądać szczyt tych zbrojeń, które wyczyszczą ziemię, przygotowując miejsce na ustanowienie Królestwa Bożego.

### **Koszt Śmierci Jednego Żołnierza**

Ustalenie kosztu zabicia jednego żołnierza w wojnie światowej obliczają na \$36,000. Obecne ustalenie przewiduje koszt zabicia jednego żołnierza \$78,000. Ubiegłej wojny aeroplan bojowy kosztował około \$25,000. Zastąpione obecnie nowoczesnymi fortcami najnowszej konstrukcji, aeroplany doby dzisiejszej dosięgają kosztu od \$175,000 do \$250,000 każdy. Ubiegłej wojny latawce bojowe były obsługiwane przez jednego pilota i jednego obserwatora. Dzisiejsze są obsługiwane przez załogę z dziesięciu osób. Zamiast jednego karabinu maszynowego na aeroplanie wojny światowej, nowoczesne aeroplany są zaopatrzone w dwie armatki, pięć karabinów maszynowych i zapas 9,000 funtów bomb. Zamiast 6600 milowego obwodu w wojnie światowej, nowoczesne aeroplany zdolne będą rozwinąć swój lot w obwodzie od 2,500 do 3,500 mil, szybując pędem 250 mil na godzinę. Forteca taka wyekwipowana jest w cztery dwu-tysięczne funty bomby i jedną jeden tysiąc funtów. Koszt produkcji takich bomb wynosi dolara za funt, a więc ładunek z pięciu bomb kosztuje tylko \$9,000; ile takich ładunków spuszcza w następnej wojnie, przyszłość pokaże. A więc to jest pokój, jaki daję świat!

### **Konferencje Pokojowe**

O wojnie ostatniej proroctwa przepowiedziały, że ona "miała być początkiem boleści". O następnej przepowiadają, że "naonczas będzie wielki ucisk, **jaki nie był od początku świata**, aż dotąd, **ani potem będzie**. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało." (Mateusza 24:7, 8, 21, 22) Przeto konferencje pokojowe po roku 1918 mają nader ważne znaczenie, albowiem wypełniają one wiele proroctw. Udowodniły one światu, że siła ludzka nie jest w stanie zaprowadzić pożądanego przez nich pokoju. Pozatem, kiedy mężowie stanu przez te konferencje przemawiali i zapewniali światu pokój, to tem samem wypełnili to, co przepowiedziała Biblija, mianowicie: "Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich **nagle zginienie przyjdzie**, jako ból na nie-

wiastrę brzemienną, a nie ujdą." (1 Tesalonicensów 5:3) Świat doszedł do ostatniej swej krańcowości i niema przed sobą żadnego wyjścia, jak tylko oczekuje go "nagle zginienie" w następnej wojnie. Świat będzie kończył swą egzystencję w ogniu armatnim, aeroplanem bombardowania z powietrza i trujących gazach — i gdyby tego nie skróciła Boska moc, żadne życie nie pozostałoby na ziemi.

### **Brześć-Litewski**

Kiedy świat znajdował się w "początkach boleści", podawane pewne dozy lekarstwa przez lekarzy politycznych, na konferencjach pokojowych, podtrzymywały pacjenta — świat stary — na łożu śmiertelnym i podtrzymują go aż dotąd; lecz ów pacjent dziś ma się gorzej aniżeli dwadzieścia lat temu wstecz. Nadchodzi jego zgon — kończy swe życie! Były Prezydent Stanów Zj. Wilson, był pierwszym lekarzem, który sporządził 14-cie punktów pokojowych i w styczniu, 1918 r. przedstawił je w swej mowie w Kongresie.

Następnie w marcu, 1918 r. został zawarty i podpisany Pokój w Brześciu-Litewskim pomiędzy Bolszewikami z jednej strony, a Niemcami, Austrią, Bułgarią i Turcją, z drugiej strony. Pokój ten bez mała nie został naruszony, kiedy Rosja Sowiecka zamierzała przyjść z pomocą Czechosłowacji przez Rumunję w 1938 r.

**PARYŻ** — Października 11-go, 1918 r. nastąpiło zawieszenie broni. Stycznia 12-go, 1919 r. otwarto w Paryżu Konferencję Pokojową. Urzędowo zakończono ją w Wersalu, gdzie została podpisana ugoda pokojowa przez powaśnione strony. Te same mocarstwa obecnie mają pomiędzy sobą wiele niepokojów; i bez mała nie czepili się po dwudziestoletnim odpoczynku do dalszej walki. To był właśnie pokój, jaki dał świat!

**LIGA NARODÓW** — Wynikiem Konferencji Pokojowej w Wersalu była Liga Narodów, która automatycznie została powołana do życia, kiedy przedstawiciele trzynastu mocarstw zjechali się do Genewy, w styczniu, 1920 r. Pierwsza jej konferencja odbyła się w listopadzie tego samego roku, gdzie delegaci 42-ch mocarstw, wybrali dodatkich sześć mocarstw i utworzyli t. zw. Ligę Narodów. Liga Narodów miała na celu trzymać świat w porozumieniu pokojowym; lecz jak się później okazało, to było tylko na papierze, lecz nigdy w praktyce. Akuratnie tak, jak o tem przepowiedział prorok Boży: "Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie . . . Wnijdźcie w radę, a będzie rozerwana; namówcie się, a nie ostoi się." — Izajasz 8:9.

**WASZYNGTON** — W roku 1925 zwołano konferencję dziewięciu mocarstw do Waszyngtonu. Celem jej było ograniczenie zbrojeń. Trzydzieści lat później widzimy świat uzbrojony lepiej aniżeli przed ową konferencją. Rada ich nie ostała się, albowiem tak proroctwo zawyrokowało.

**LOCARNO** — Tego samego roku w Locarno odbyła się konferencja, na którą zjechało się siedem mocarstw, mianowicie Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Belgja, Włochy, Polska i Czechosłowacja. I kiedy Niemcom upodobalo się zabrać pewien obszar kraju od Czechosłowacji, uczyniły to. To samo uczyniła Polska. Okazało się, że silniejszy słabszego zwycięża przemocą a nie ugodą. Nie

należy zapominać i o tem, że na Litwie, w Kłajpedzie, są Niemcy. W Gdańsku są Niemcy. Udało się sięgnąć Hitlerowi po nich do Francji, Austrii, a ostatnio do Czechosłowacji, należy się spodziewać, że wcześniej czy później, ogarnięty entuzjazmem i poprzednimi zwycięstwami, Hitler wyciągnie rękę i po nich. Jaki będzie wynik, wiemy o tem dobrze, mianowicie: 'Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha.' — Przy powieść Sal. 16:18.

**KELLOGG - BRIAND TRAKTAT POKOJOWY** — Traktat Pokojowy Kellogga, który został podpisany złotym piórem, w lipcu, 1929 r., miał być ostatecznym środkiem w utrzymaniu świata w pokoju. Przyjęty przez 62 mocarstwa, Traktat ten miał służyć tym mocarstwom jako instrument wyrugowania wojen, a zaprowadzenie pokoju. Dziś przekonał się o tem świat cały, że Pokojowy Traktat Kellogga nie odpowiedział swemu zadaniu.

**LONDYN** — W r. 1930 odbyła się Konferencja w Londynie. Celem przyjętego Traktatu było, aby zmniejszyć marynarkę wojenną. Zbrojenia morskie są dziś największą potęgą świata, albowiem przyszła wojna odegra się na szerokiej skalę na morzach i pod wodą — łodziami podwodnymi. Dzisiaj siły morskie ulepszone są do tego stopnia, że mogą być pośpiesznie przesuwane z jednego punktu strategicznego do drugiego, w stosunkowo krótkim czasie. Mogą przewozić na pokładach aeroplany i na środku oceanów wysyłać je w bój. Przygotowania te nadal trwają. Bóg przez proroka mówi: "Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią i **morzem** i suchą; poruszę mówię wszystkie narody i przyjdą do Pożądanego (Księcia Pokoju)." — Aggieusz 2:7, 8.

**RZYM** — W Rzymie 15-go lipca, 1933 r. podpisały 10-cio letnią umowę Pokojową cztery mocarstwa, mianowicie Włochy, Francja, Niemcy i Wielka Brytania. Nie upłynęło ani pięć lat po zawartej umowie, kiedy naprężona sytuacja na morzu Śródziemnym o mały włos nie wprowadziła trzech z powyższych czterech mocarstw w odmenty wojny. Lecz widzimy, że nie nadszedł czas! Nie wybiła godzina! Cztery wiatry opisane w Objawieniu r. 7, nadal mają rozkaz: "Nie szkodźcie ziemi ani morzu, . . . aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich." Chmura wojenna nad światem będzie tak długo wisieć postrachem dla świata, dokąd ostatni z członków ciała Chrystusowego nie będzie uzupełniony, a wtedy rozpocznie się na scenie teatru świata akt pierwszy Walki Armagedonu.

**BUENOS AIRES — ARGENTYNA** — W dniu 27-go kwietnia, 1934 r. w Buenos Aires, ugoda przeciw wojnie, już przedtem przyjęta przez Pan-Amerykańską Konferencję w Montevideo, została potwierdzona i przyjęta przez dziewiętnaście Republik Pół. — Południowej Ameryki. Pokój ten odbija się echem po całym świecie już dwadzieścia lat. Widzimy jak mocarstwa, mimo chęci pokojowej, nie mogą jedne z drugimi żyć w zgodzie; żadne konferencje pokojowe nie mogą ich połączyć w pożądany przez nich pokój. Dzieje się akuratnie tak, jak prorok Boży, Daniel, przepowiedział to w nogach posągu, który widział we śnie Nabuchodonozor, i napisał: 'Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny, znaczą królestwo częścią mocne a częścią do skruszenia snadne. A iżeś widział że-

lazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się spokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał jeden drugiego.' — Daniel 2:42, 43.

**MUNICH** — Naprężenie wrześniowe b. r. pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją, pozostanie na długo w pamięci. Gdy cała Europa zwróciła oczy swe w stronę Niemiec i Czechosłowacji, słuchając z naprężeniem nowości radiowych z całego świata, w Munich odbywała się Konferencja Pokojowa czterech mocarstw, w której udział brali Premier Chamberlain, Premier Daladier, Fuehrer Hitler i Premier Mussolini. Na konferencji tej został przyjęty Pokój za cenę oddania Niemcom tego, co chcieli zdobyć przemocą, w razie gdyby konferencja nie dopięła celu na korzyść Niemiec. Niemcy otrzymali to co chcieli. Zajęli żadaną przez nich część kraju Czechosłowackiego. To zaspokoilo Hitlera. Lecz jak na długo? Życie milionów ludzi zależy dziś od szaleństwa jednostki, podobnie jak było przed r. 1914. Dziś, na tym samym ekranie, ukazuje się nie mniej potworny obraz dyktatora, który pięścią zaciśniętą całemu światu zagraża.

**PAPIEŻ Z RADOŚCI MDLEJE** — Papież oczekując w naprężeniu wyników Konferencji Pokojowej w Munich, a gdy się dowiedział, że Pokój został podpisany, rzekł: "Dzięki Bogu za Jego miłosierdzie względem ludzkości", i zemdłał.

**BÓG ZAWYROKOWAŁ KONIEC.** — Każdego razu kiedy te bóle męczące nowej ery przyjdą na obecne ciało polityczne, jego moc i odwaga będzie mniejszą, a bóle srozsze. Wszystko cokolwiek polityczni lekarze mogą uczynić, aby ulżyć, jest umiejętne kierowanie biegiem nieuniknionego porodu — przygotować stopniowo drogę wypadkom. Nie mogą oni tego wcale odwrócić, choćby chcieli, bo Bóg zawyrokował, iż tak ma się stać. Ci przyjmą uśmierzające środki; a po przejściu każdego paroksyzmu będą z niego korzystać, aby wzmocnić opierające się środki a tym sposobem powiększą bóle; kiedy już dłużej nie będą mogli odwlec porodu przez niewłaściwe używanie środków, przyspieszą śmierć swego pacjenta; bo stary ustrój społeczny umrze w bólach, rodząc nowy. — Daniel 2:22.

A więc niech nikt nie łudzi się nadzieją, że ostatnia Konferencja Pokojowa w Munich zakończyła nieporozumienia. Przeciwnie, ona powiększyła bój, a najbliższa przyszłość to najdokładniej pokaże.

## Sprawiedliwość — Podstawą Do Społeczności

**Pytanie (1916)** — Jak może ktoś być współ-ofiarnikiem z Chrystusem, jeżeli Sprawiedliwość nie była w pełni pojednana przez Jezusa Chrystusa, kiedy On wstąpił do Nieba?

**Odpowiedź** — Depozyt złożony na konto sprawiedliwości był zadawalniający, dostateczną zasługą za grzechy całego świata; i na mocy tego Depozytu, Sprawiedliwość była zupełnie pojednana do zwolnienia tych członków rodzaju ludzkiego, którzy przyszli pod szczególne przymierze społeczności z Bogiem, przez Pana Jezusa Chrystusa, który uczynił Przymierze przez złożenie Ofiary.

# Dzieciątko Betleemskie

“Iż się wam narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. A to wam będzie za znak: Znajdziecie niemowlętko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.” — Łuk. 2:11, 12.

## DLACZEGO SPODZIEWANO SIĘ TEGO DZIECIĄTKA?

**D**LACZEGO wszyscy ludzie spodziewali się w tym czasie narodzenia się Go? Co miało być tak szczególnego o nim, co skierowało Izraela do spodziewania się jego narodzenia? Odpowiedź na to pytanie jest, że Bóg uczynił pewną obietnicę stulecia przedtem a ta obietnica nie była wypełniona. Obietnica ta zawierała myśl, że to święte dzieciątko się narodzi, i że w jakiś sposób, nie wyjaśniony w obietnicy, to dzieciątko sprowadzi błogosławieństwo potrzebne światu. Przeto, każda matka wśród Izraelitów bardzo pożądała aby ona mogła być matką syna raczej niż córki, że przypadkowo ona może być matką tego obiecanego dzieciątka. W taki sposób sprawa szła przez lata, aż ostatecznie, dzieciątko się narodziło.

Obietnicę, którą popierano oczekiwaniem była ta, którą Bóg uczynił Abrahamowi, mówiąc: “W tobie i nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi.” Od tego czasu Abraham począł oglądać się za obiecane Nasieniem — obiecane dzieciątkiem. On dopatrywał się go wprawdzie w pośród wszystkich swoich własnych dzieci, lecz w ostateczności został poinformowany, że tym nie będzie jedno z jego własnych dzieci, ale, że przez ich dzieci w jakimś odległym dniu, to dzieciątko się narodzi — Nasienie Abrahama. Od tego czasu na przyszłość wszyscy Izraelici czekali na narodzenie się dzieciątka, które sprowadzi błogosławieństwo.

Lecz dlaczego Mesjasz był potrzebny? Dlaczego miało czekać na narodzenie się dzieciątka? Odpowiedź na to pytanie jest, że grzech wszedł na świat; że Bóg umieścił pierwszych naszych rodziców we wspaniałych warunkach w ogrodzie Eden — świętymi, czystymi i wolnymi od grzechu — z każdym sprzyjającym perspektem wiecznego życia ku ich rozporządzeniu, jeśliby oni trwali w harmonii z Bogiem. Lecz z powodu nieposłuszeństwa oni przyszli pod Boską niełaskę i wyrok śmierci. Ten wyrok śmierci sprowadził wzbudzenie boleści, dolegliwości, smutek, wdychanie, płacz i śmierć — wszystkie te doświadczenia są skutkiem grzechu.

Nasz niebieski Ojciec rzekł do naszych pierwszych rodziców — a to była pierwsza zmiana, że on da im wyzwolenie — że “Nasienie niewiasty potrze głowę węża.” Wąż w tem wyrażeniu oznacza Szatana — wszystkie moce złego, wszystko przeciwne ludzkości, wszystko przeciwne do błogosławieństw, które Bóg dał im, a które oni utracili przez nieposłuszeństwo. Lecz obietnica była niewyraźna i oni mało rozumieli o “nasieniu niewiasty” i o “starciu głowy węża”. To jedynie oznaczało w alegorii wielkie zwycięstwo nad grzechem i Szatanem, bez wyjaśnienia jak to przyjdzie.

Więc ludzkość wciąż umiera; oni bezustannie mają bólaczki, dolegliwości i smutek; oni bezustannie wstępują do grobu. Oni rozumieją, że potrzebują Zbawiciela aby przyszedł i wyzwolił ich z mocy grzechu, wyzwo-

lił ich od kary śmierci — Zbawiciela któryby był w innych słowach, Zyciodawcą. Oni umierali i potrzebowali nowego życia. To jest znaczenie słowa Zbawiciel w mowie użytej przez naszego Pana i apostołów. Oni w nadziei spodziewali się, że Bóg ześle Zyciodawcę.

Z tego powodu oni tak wiele zajmowali się odnośnieniem do obietnicy uczynionej Abrahamowi — “W tobie i nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi” — że otrzymają uwolnienie od grzechu i śmierci. W żaden inny sposób ludzkość nie mogłaby być błogosławiona. To byłoby niemożliwem błogosławić ludzkość z wyjątkiem przez uwolnienie ich od grzechu i śmierci. Stąd, Pismo Św. powiada nam, że Bóg spojrział z mieszkania swego świętego, i patrzył na nasz smutek i słyszał, figuralnie, “wdychanie więźniów” — ludzkość — wszystka wdycha i boleje pod wyrokiem śmierci — niektórzy z małymi boleściami i dolegliwościami, a niektórzy z większymi, ale wszyscy wdychają i boleją w dolegliwościach.

Lecz Boskie współczucie zostało zmanifestowane; jak to czytamy: “Spojrzyjże z nieba, a obacz, że tu nie ma oka litościwego i ramienia ku wybawieniu, przeto, swoim własnym ramieniem sprowadził zbawienie.” To jest właśnie co było obiecanie Abrahamowi — że jeden z jego potomków przyjdzie, który będzie Zbawicielem świata; albowiem ta obietnica była uczyniona Abrahamowi i jego nasieniu, oni byli wyróżnieni i odłączeni od wszystkich innych narodów i ludzi. Tylko narodowi Żydowskiemu należał się ten wielki zaszczyt — że przez nich przyjdzie to zbawienie. Stąd od tego czasu Żydzi mówili o sobie jako o Boskim ludzie, któremu Bóg obiecał błogosławić, a przez nich on sprowadzi błogosławieństwo do wszystkich innych. Przeto, wszystek inny lud był zwany poganami (albo narodami, które to słowo znaczy). Izrael był tym sposobem odłączonym albowiem z nimi Bóg zawarł przymierze a nie z innymi. Lecz Boskie przymierze z Izraelem było dla błogosławienia wszystkich innych: “W nasieniu twoim będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi.” Teraz, mamy odpowiedź “dlaczego” to zadziwiające dzieciątko się narodziło.

## JAK TO DZIECIĄTKO MOGŁO BYĆ WYSZCZEGÓLNIONE — ŚWIĘTE, NIEWINNE, NIEPOKALANE?

Jak on mógł być Zbawicielem? W jaki sposób on mógł się różnić od innego dziecka? Dlaczego nie można było użyć innego dzieciątka za to przez które zbawienie miało przyjść? Odpowiedź Biblii jest że zbawienie nie mogło przyjść dla ludzkości dopóki by nie stało się zadowolenie sprawiedliwości z powodu pierwotnego grzechu. To musi wprawdzie być wzięte pod rozwagę. Ukazanie, “Umierając umrzesz”, wypowiedziane przeciwko pierwszemu człowiekowi, musi być załatwione zanim świat może być błogosławiony.

Dlaczego nie dano któremukolwiek człowiekowi umrzeć? Albowiem wszyscy byli pod wyrokiem oryginalnego potępienia, i żaden nie mógł być ceną okupu, albo za-

stąpieniem. Stąd koniecznym było aby szczególne dzieciątko się narodziło, inne od jakiegokolwiek dzieciątka? W jaki sposób Ono mogło się różnić urodzeniem? Biblia wyjaśnia nam to bardzo wyraźnie, że on nie był spółdzony z ziemskiego ojca. Chociaż Józef był zareczony z Marią, to jednak to dziecię nie było dzieckiem Józefa. Biblia wyjaśnia, że to dzieciątko było szczególnie spółdzone przez Boską moc, w matce, która była jeszcze "panną" kiedy porodziła dzieciątko.

To jest twierdzenie Pisma Św. i gdy ono może się zdawać niejasnym dla niektórych, to jednak Słowo Boże ostoi się na pewno. Jeżeli Odkupiciel nie był doskonałym wtedy on nie mógłby być Zbawicielem świata. Obiecane odkupienie obejmowało, że Jezus będzie doskonałym; to obejmowało, że on będzie jak pierwszy człowiek był zanim zgrzeszył. "Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych"; "Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą."

Więc ten musiał być jak Apostoł oświadcza, "czystym, niewinnym, niepokalanym i odłączonym od grzeszników." (Zyd. 7:26) On musiał być całkiem odrębnym i odłączonym od ludzkości tak dalece jak się to odnosiło do grzesznego stanu. Gdybyśmy mieli czas to by było interesującym by wejść w naukowe szczegóły — jak doskonałe dziecię mogło się narodzić z niedoskonałej matki. Gdybyśmy mieli doskonały zarodek życiowy, to moglibyśmy mieć doskonałe dziecko z niedoskonałej matki. Gdy hodowca trzody chce podnieść stopień swojej trzody, to on wybiera najzdrowszego samca, samca kozła, albo samca barana, i tym sposobem ulepsza całe stado. I tak by było gdybyśmy mieli doskonałego ojca, to wkrótce mielibyśmy doskonały ród. Lecz nie ma doskonałego ojca, któryby mógł spółdzić doskonałe dziecię. Stąd było koniecznym w tym wypadku (i Pismo Święte oznajmia, iż to było wykonane) że Bóg miał spółdzić tego Syna przez moc z góry. Zatem, to które się narodziło z "panny" było odłączone i odrębne od całej ludzkości. Jego życie nie pochodziło od ziemskiego ojca, ale od Jego Niebieskiego Ojca.

#### KTO BYŁ TEDY TYM NARODZONYM?

Jest napisane, że zanim on stał się ciałem, to Jezus już egzystował; jak on sam oświadczył, "Zanim Abraham był, Jam był." Znowu w jednej z jego modlitw on rzekł: "Ojcze uwielbij mię tą chwałą, jaką miałem przed założeniem świata." Objawiciel powiada nam, że "On był początkiem stworzenia Bożego", a Paweł powiada, że "przez niego wszystkie rzeczy się stały." I tak nasz Pan Jezus był nie tylko początkiem, ale także czynnym pełnomocnikiem Ojca w całym stwarzającym dziele anielskiego świata i w stworzeniu ludzkim, i we wszystkich rzeczach jakie były stworzone.

Cała sprawa jest zsumowana przez Apostoła Jana. Podamy ją więcej w literalnym tłumaczeniu "Na początku było Słowo." (To wyrażenie, Słowo w greckim jest **Logos**. Myśl po za słowem **Logos** jest ta, że w starożytnych czasach król zamiast przemawiać w swoich rozporządzeniach wprost do swojego ludu, to siedział poza zasłoniętą werandą, a jego **Logos**, albo posłannik, albo słowo, lub przedstawiciel stał przed zasłoniętą werandą, i udzielał rozkazy króla ludowi w głoś-

nym tonie głosu. Lecz sam król nie był widziany przez lud — **Logos** był tym którego widziano. Więc to jest obraz Pisma Świętego, który podaje nam jak Jezus był wyraźnym przedstawicielem Niebieskiego Ojca, przez którego Niebieski Ojciec został objawiony — przez Słowo, albo **Logos**. Jak to czytamy w pierwszym rozdziale Ew. Jana "Na początku był **Logos**, a on **Logos** był u Boga, a bogiem był **Logos**. To było na początku u Boga. Wszystkie rzeczy przez niego się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało."

W innych słowach, Jezus był bezpośrednim stworzeniem wszystkich rzeczy. On był Boską Mocą. Pełnomocnikiem, Słowem, Posłannikiem, **Logosem** Jehowy. On dokonał całego wielkiego dzieła stworzenia, ale on sam był pierwszym Boskim bezpośrednim stworzeniem, pierworodnym z wszystkich stworzeń, że we wszystkim on miał pierwszeństwo — pierwsze miejsce.

Kiedy nastał czas, to nasz Niebieski Ojciec oznajmił swój wielki cel, że on będzie błogosławił świat, dając sposobność swemu pierwszo-splodzonemu — temu splodzonym z Ojca — aby był sługą w tem wielkim dziele zamierzonym ku skutecznieniu dla ludzkości. Konsekwencja, jak Pismo Święte zaznacza była ta, "że dla wystawionej sobie radości poniósł krzyż swój wzgardziwszy sromotą." I teraz on usiadł na prawicy Majestatu na wysokości. On otrzymał tą wielką nagrodę z powodu jego posłuszeństwa aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej.

Apostoł mówi o nim, że on był bogatym, ale dla nas stał się ubogim, aby przez swoje ubóstwo stał się bogatym. On powiada nam jak on opuścił chwałę, którą posiadał u Ojca i poniżył samego siebie, stał się człowiekiem. Dlaczego? Albowiem jak już było zaznaczone, iż to było koniecznym, że ktoś powinien stać się Odkupicielem człowieka, anioł nie mógł odkupić człowieka, ani bydłę nie mogło odkupić człowieka. Boskie prawo jest "oko za oko; ząb za ząb; życie człowieka za życie człowieka." To było dla nauczania nas wielkiej lekcji: że doskonałe ludzkie życie zostało potępione na śmierć i to wymagało aby doskonałe ludzkie życie odkupiło go. Zatem było niezbędnym aby Jezus stał się "Człowiekiem Chrystusem Jezusem", aby "on przez łaskę Bożą, skosztował śmierci za każdego człowieka."

#### JAKI REZULTAT NASTĄPIŁ Z TEGO?

Rezultat, jaki nastąpił był ten, że on sam udowodnił swoją własną wierność. "Będąc znaleziony postawą jako człowiek, poniżył samego siebie i stał się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej" — najwięcej sromotnej formy śmierci. To było przyjemnym Ojcu aby on w ten sposób dowiódł swoją wierność, nie tylko przez śmierć, ale przez najwięcej sromotną formę śmierci — umierając jako winowajca, będąc ukrzyżowanym między dwoma łotrami. Co za straszna sromota umierać w taki sposób!

To by było dosyć sromotnym dla nas naszej niedoskonałości, ale dla niego, doskonałego, "świętego, niewinnego, niepokalanego i odłączonego od grzeszników", musiało być sprawą przenikającą do głębokości i smutnym uszczerbkiem. Ukończywszy składanie swojego życia przy końcu trzech i pół lat, on zawołał: "Wykonało się!" Co? Zauważ jego pracę, jak dużo z tej leży przed nim! On tylko wykonał tę część pracy położywszy swoje życie ceną okupu.

Co następnie? Po jego śmierci przyszło jego zmartwychwstanie; i my czytamy, że "Bóg wzbudził go dnia trzeciego." Według Pisma Świętego, to on powstał chwalebna istotą — "Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe". Dlatego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię; tych, którzy są na niebiesiach, i tych, którzy są na ziemi, Aby w imieniu Jezusowem wszelkie się kolano skłaniało, i tych, którzy są pod ziemią." — 1 Kor. 15:43; Fil. 2:9, 10.

Lecz my nie widzimy jeszcze by każde kolano skłaniało się ku niemu. Dlaczego nie? Pismo Święte powiada nam, że zanim on rozpocznie swoją wielką pracę dla świata, to on wpierw sprawuje pracę dla wybranego kościoła, tych, którzy pragną iść w jego ślady, by zebrać z świata oblubienicę, aby byli współpracownikami z nim w całym wielkim dziele Ojca. Ta jest jedyna praca jeszcze w rozwoju ku skutecznieniu, i ta praca postępuje naprzód przez osiemnaście stuleci. My widzimy jak on zebrał świętych z pośród Żydów, "Izraelitów, prawdziwych, w których nie było zdrady." Nie znalazłszy dosyć aby uczyniło pożądaną liczbę, on postępuje nadal w zbieraniu ich z wszystkich narodów, powinowactwa, języków i ludów.

Apostoł powiada nam, że kiedy ta klasa oblubienicy będzie połączona z nim, to oni będą częścią nasienia Abrahamowego; jak to czytamy, "A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy dziedzicami." (Gal. 3:29) To wyluszczenie odpowiada do obietnicy uczynionej Abrahamowi, że przez niego i jego Nasienie będą błogosławione wszystkie rodzaje ziemi. Tym sposobem my widzimy jaką pracę Chrystus uskutecznia teraz.

Zaproszenie aby stać się oblubienicą Chrystusową jest bardzo szczególnem zaproszeniem i ci, którzy będą muszą postępować "wąską drogą". Jeśli oni chcą zasiadać na jego stolicy, to oni muszą cierpieć z nim. Więc "cierpienia Chrystusowe, i chwała, jaka ma nastąpić", były nietylko dokonane w naszym Panu Jezusie, osobiście, ale on był wzorem dla kościoła, który jest usprawiedliwiony przez wiarę w jego krew. Oni mają udział z nim w jego cierpieniach, i będą uczestniczyć w jego chwale; oni będą także uczestniczyć w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat." — Obj. 20:6.

Św. Paweł powiada: "Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zacności Chrystusa Jezusa, Pana mojego", "Żeby go poznać i moc zmartwychwstania jego", (szczególne zmartwychwstanie) bo, "jeśli z nim cierpimy z nim też królować będziemy."

#### A CO ODNOŚNIE PRZYSZŁOŚCI

Wszystkie narody mają być błogosławione, jak pierwotnie obiecano w Edenie: "Nasienie niewiasty zetrze głowę węża." Jak również Św. Paweł zaznacza w 16-ym rozdziale do Rzymian: "A Bóg pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychle." Więc potem następną rzeczą po porządku we wykonywaniu Boskiego planu będzie zniszczenie szatana i grzechu.

Kiedy i jak będzie to wykonane? Tak prędko jak ten wiek się skończy; albowiem ten wiek jest tylko dla rozwoju klasy oblubienicy; wtedy przyjdzie obiecana wolna łaska do wszystkich rodzajów ziemi. Przyjdzie królestwo Mesjasza. On obiecał, że kiedy on będzie królował, to wszyscy jego wierni będą królować z nim: "Kto zwycięży, dam mu siedzieć z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z Ojcem moim na stolicy jego." Cały kościół będzie połączony z nim w jego wielkim Mesjaszowem królestwie; i "on będzie królował od morza do morza, i od rzeki do rzeki aż do kończyn ziemi"; i "Jako żyję Ja, mówi Pan, iż mi się każde kolano ukłoni, i każdy język wysławiać będzie Boga"; "Bo znajomością chwały Pańskiej napełniona będzie cała ziemia." Cała ziemia stanie się jako Ogród Eden. Utracony Raj będzie przywrócony. Boskie wyobrażenie utracone w Adamie będzie przywrócone człowiekowi. Ludzka natura przyprowadzona będzie do doskonałości. Lecz wspaniałą nagrodą dla kościoła będzie Boska natura, podobna jego Panu, który usiadzie po Prawicy jego, aby błogosławić świat. Człowiek, nietylko stanie się doskonałym, mając wszystko, co Adam posiadał, ale dodatkowo będzie miał znajomość i charakter; i jest każde świadectwo, że to będzie wieczne błogosławieństwo.

#### CZY ŻADNI NIE ZGINĄ?

Tak, Pismo Święte powiada nam, że niektórzy zginą, i że tem zginieniem będzie utracone życie, a tem samem wszystkich przyjemności życiowych. "Oni będą jak by nigdy nie egzystowali"; "Oni zginą jak bezrozumne bydłota." — Dz. Ap. 3:25; 2 Piotr 2:12.

Kiedy? Kiedy oczy ich wyrozumienia będą otwarte do urzenia Pana i do wyrozumienia jego wspaniałego charakteru, i gdy oni już mieli sposobność do ocenienia i radowania się jego błogosławieństwem. Po takim umyślnem odrzuceniu łaski Bożej, oni umrą wtórą śmiercią, z której niema zmartwychwstania, żadnej nadziei przywrócenia. Lecz, dzięki Bogu, że tam nie będzie odczuwania cierpienia dla nich; bo oni zginą jako bezrozumne bydłota.

Stosownie jak my wierzymy w to, dzieciątko Betleemskie to powinniśmy się radować już dzisiaj. Stosownie jak my wierzymy, to ono zmanifestowało się na naszą korzyść; stosownie jak my wierzymy, to on umarł za nasze grzechy; stosownie jak my uznajemy go za uwielbionego Zbawiciela; stosownie jak my oddaliśmy nasze serca jemu i staramy się czynić rzeczy przyjemne jemu, na tyle będziemy mieli pokoju Bożego.

Nasza nadzieja na korzyść ludzkości wogóle jest ta, że w Boskim słusznym czasie jego błogosławieństwo sięgnie wszystkich — nie takie same jak to dla kościoła, ale jak Św. Piotr powiada nam w Dz. Apostolskich 3:19-21, "Który zaiste niebiosa ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych proroków od wieków."

W .T. 1 lutego 1912 — 4963

Do Wiadomości: że posiadamy nowy nakład, Postanowienia Poranne i Słubowanie Panu, na pięknej wstążce drukowanej po obydwóch stronach. Cena wynosi 15c. Pisać na adres podawany w Brzasku, na drugiej stronie.



# W Szkole Przeciwności

1 MOJ. 39:20-40

*"A Pan był z Józefem, i skłoniwszy ku niemu miłosierdzie".*

**J**ÓZEF, jako ulubione dziecko umiłowanej żony Jakóba Racheli, niewątpliwie był poważany przez swego ojca jako specjalny dziedzic Abrahamowych obietnic. On pamiętał o swoich własnych doświadczeniach, i jak łaska Boża spotkała go, czyniąc go dziedzicem tej obietnicy; i niewątpliwie on do mniejszego lub większego stopnia opowiedział o tych nadziejach i obietnicach wszystkim swoim synom, a szczególnie Józefowi, swemu ulubieńcowi. Sny Józefowe, które tak zgniewały jego braci, musiały przemawiać do niego i do jego ojca raczej jako nadmienie ze strony Boga o jego znakomitości. Musiało to spowodować wielkie zniechęcenie i smutek Józefowi, kiedy najpierw znalazł się w dole, a jego gorzki płacz i łzy niewysłuchane tak przez jego braci jak i przez Pana. Musiało to być źródłem gorzkiego zniechęcenia i smutku gdy się dowiedział, że został sprzedany Ismaelitom za niewolnika. Lecz bez względu jak zniechęcające były te okoliczności, możemy widzieć, że one były korzystnymi doświadczeniami, zdążającymi do rozwinięcia właściwego charakteru, i o ile właściwie przyjęte — do rozwinięcia cierpliwości, posłuszeństwa i ufności.

W doświadczeniach Józefa znajdują się dobre lekcje dla wszystkich, którzy oczekują stania się dziedzicami duchowych szczegółów tego samego przymierza Abrahamowego — współdziedzictwa z Jezusem Chrystusem naszym Panem. (Gal. 3:29) Obietnica jest pewną, a sposobność odziedziczenia jej jest naszą; ale abyśmy mogli być przygotowani do tej służby i jej odpowiedzialności, jest koniecznym abyśmy nauczyli się lekcji, grzeczności, cierpliwości, wiary i wytrwałości. Nasz Pan, głowa "nasienia Abrahamowego" przetrwał takie sprzeciwiania grzeszników, próby i doświadczenia i nauczył się posłuszeństwa dla woli Ojca aż do śmierci — pomimo iż był doskonałym, świętym, nieszkodliwym, nienaganionym, odłączonym od grzeszników. Daleko więcej wydaje się być potrzebnym nam którzyśmy powołani abyśmy się stali "członkami Jego ciała", abyśmy przeszli przez srogie próby i doświadczenia w celu dopasowania nas i przygotowania nas do chwały, która ma nastąpić.

Przybywając do Egiptu, błogosławieństwa Pańskie były z Józefem w zdumiewający sposób, w tem, iż był sprzedany za niewolnika zamożnemu panu. Mamy bardzo małą wiadomość o poprzedniej historii, ale oczywiście był on zdolnym młodzieńcem kiedy wszedł na dwór Potyfara w wieku lat 17. Jego męskość, stateczność i wierność w spełnianiu obowiązków, oraz jego szybka orjentacja były dobrem dziedzictwem odziedziczonym po swym ojcu, który gorąco pragnął jego urodzenia — które zaiste było odpowiedzią na jego modlitwę. On oczywiście odziedziczył poważny stopień wiary swego ojca, uczynność i zdolności wykonawcze i w rezultacie został szybko wyniesiony w domu Potyfara do godności o wielkiej odpowiedzialności, aby mieć pieczę nad wszelkimi sprawami swego Pana. Niewątpimy, że myśl młodzieńca często zwracała się w stronę jego ojca, i braci, i jego snów, i do przymierza z Abrahamem. Niewątpliwie on wierzył w te obiet-

nice i prawdopodobnie często rozmyślał w jaki sposób one się wypełnią — jakie będzie kierownictwo Boskiej opatrności w jego sprawach. Jego wiara w Boga i jego ufność w obietnice posłużyły do odłączenia go od złych wpływów połączonych z tą nagłą zmianą jego życia z pastwisk i pól Chanaanu do ruchliwych scen, wygod i przyjemności, oraz do grzechów jednego z największych miast na świecie w owym czasie, stolicy najświetniejszego narodu natenczas.

Tak również dzieje się z każdym życiem, ono znajduje potrzebę ideału, nadziei, dobrej ambicji, aby działać jako równoważnik i stale utrzymać życie w pośrodku rozmaitych wiatrów i prądów teraźniejszego złego świata. Chłopiec lub dziewczyna, którzy otrzymali właściwe wykształcenie od pobożnych rodziców, a szczególnie w zakresie nadziei wystawionych przed nami w ewangelji, mają wielką przewagę w każdym kierunku nad młodymi towarzyszami, którzy właściwie nie mają celu i motywu w życiu, którym brakuje równowagi Boskich obietnic i którzy pędzeni są tu i tam przez zmienne wiatry czasów, głównie wiatry szaleństwa i często grzechu w poszukiwaniu za zadowoleniem, za którym wszyscy gonią. Rodzice chrześcijańscy, którzy się opuścili w swych obowiązkach względem swych dzieci, nie mogą prędko naprawić wad i pomóc do ustalenia ich umysłów na takie rzeczy, które mogą im przynieść prawdziwy pokój i radość, zadowolenie i równowagę w burzliwych chwilach życia.

Ale jeśli Józef myślał, że nauczył się wszystkich potrzebnych lekcji doświadczeń, a jego droga odtąd byłaby drogą powodzenia, to się mylił. Boska opatrność wyznała dla niego wyższe stanowisko niż głównego dozorecy spraw domowych i handlowych generała Potyfara; a gdyby jego stanowisko miało być wyższe, on podobnie musiałby otrzymać dalsze lekcje w jeszcze ostrzejszej szkole, ażeby być przygotowanym do jeszcze wyższego wywyższenia we właściwym czasie. Nagle, w czasie kiedy cieszył się zaufaniem swego pana i względami swej pani, zamieszanie nań przyszło, i to nie z jego winy, ale rzeczywistość z powodu wierności swemu panu. On został fałszywie oskarżony przez rogniewaną żonę Potyfara. Został wrzucony do więzienia; a jego doświadczenia w "więzieniu" oznaczały i znaczą zupełnie coś odmiennego w Egipcie i we wszystkich wschodnich krajach od tego co znaczą w Europie i w Ameryce. Tam więzienia były ciemne, obrzydłe, straszliwe lochy; a więźniowie byli okropnie trak'owani, wiązani żelaznymi okowami i t. d. Że takie było traktowanie Józefa, od razu jest widocznym z opisu w Psalmie 105:18 "Którego nogi pętami trapili, a żelazo ścisnęło ciało jego". To musiało być ciężką próbą dla Józefa, podwójnie gorzkie doświadczenie z powodu nadziei jakie on żywił do łaski Bożej i przyszłego wywyższenia.

Tak również rzecz się ma z duchowymi dziedzicami Abrahamowych obietnic; niekiedy w czasie spełniania obowiązków według naszych najlepszych zdolności, i kiedy oczywiście otrzymujemy Pańskie błogosławieństwa i łaska Pana jest nad nami i nad naszymi sprawami do naj-

wyższego stopnia, nagle powstają kłopoty, nadchodzą przeciwności, moce ciemności zdają się tryumfować, a my na chwilę oczywiście możemy być winnymi w posądzaniu naszych współbliźnich i oczywiście opuszczeni przez opatrzność Boską. Jedyną pociechą w takich warunkach jest, gdy cierpielismy niesłusznie — „jako zwodziciele, wszakże prawdziwi.” Takie doświadczenia, niewątpliwie są nam potrzebne, bo tak jak śpiewamy:

“Wolę z Panem w ciemności być  
Niż sam w światłości iść”

a jednak to może być tylko próżną wyobraźnią chyba, że przeszlibyśmy srogie próby, które rozwinęłyby taką wiarę, taką ufność, któraby trzymała się Pańskiej ręki i spolegała na Boskiej opatrzności w najciemniejszej godzinie. Powinniśmy nauczyć się chodzić wiarą a nie widzeniem, ufać Panu naszemu, gdzie nie możemy go wysledzić.

Wiara Józefa oczywiście wytrzymała próbę, jego szlachetny charakter przyświecał nawet w tak złych warunkach; a to stało się znakiem dla przełożonego więźnia, że Pan był z Józefem, że on był nadzwyczaj wzorowym i mądrym młodzieńcem — w tym czasie liczącym dwadzieścia siedem lat. Dozorca więzienia był chętny by mieć tak wiernego sługę do pomocy w swej pracy. Zaiste, zawsze jest miejsce na świecie dla zdolnych mężczyzn i niewiast, a najzdolniejszymi są ci, w których jest duch Pański i którzy posiadają „mądrość, która przychodzi z góry — najpierw czysta, spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych”. (Jak 3:17). Dozorca więzienia niewątpliwie pobudzony był samolubnymi motywami by mieć względy dla Józefa i powierzyć mu nadzór nad więźniami. Lecz bez względu na to; było to działalnością Boskiej Opatrzności, w każdym razie, a nie jedynie zdolnościami Józefa, które zdobyły mu to stanowisko. W każdym razie powinniśmy zauważyć, że ci, którym Bóg specjalnie sprzyja i których specjalnie używa, muszą mieć charakter. Szorstki djament może nie wyglądać lepiej niż zwykły kamień, a jednak ma on w sobie coś ze stałości i czystości, jakiej zwykłe kamienie nie mają, co usprawiedliwia cięcie i szlifowanie i ostateczne obsadzenie jako klejnotu. Powinniśmy również pamiętać, że chociaż wszystkie nasze błogosławieństwa pochodzą od Boga i przez Chrystusa, to jednak mamy coś do czynienia ze sprawą „uczynienia naszego powołania i wybrania pewnym”; musimy posiadać miłość, pobożność, gorliwość do Boga i sprawiedliwość; i nie tylko musimy posiadać ten charakter, ale musimy również posiadać poddanie się, które umożliwi nam przyjęcie i korzystanie z rozmaitych prób wiary i cierpliwości, jakie Boska opatrzność uważa za właściwe dopuścić na nas dla wyróbowania okrzestania i wypolerowania kamieni.

Doświadczenia Józefa jako niewolnika i jako więźnia były obliczone nie tylko w celu wyrobienia w nim sympatii dla tych, którzy znajdują się w przeciwnościach, ale w dodatku on uczył się lekcji doświadczeń i mądrości, naukowych w swym charakterze, które przygotowują go akurat na czas do stanięcia przed królem Faraonem i aby być mianowanym jego premierem ministrów. Niektóre z tych doświadczeń on zdobył w więzieniu, jak opisane w tej lekcji. Więźniowie również nie wszyscy byli winowajcami, ale czasami stawali się przedmiotami królewskich niesmaków. Duże takie osoby na wysokich stanowiskach

w domostwie Faraona (podczaszy, czyli ten, który donosi kielichy do stołu królewskiego, będąc najwyższym uczestnikiem w zaszczytach i zaufaniu, i piekarz, dozorca departamentu kulinarnego i główny dozorca nad sługami) byli wrzuceni do tego samego więzienia co i Józef, ponieważ w jakiś sposób znieważyli króla, a gdy Józef do tego czasu miał główny nadzór nad więzieniem, on często musiał wchodzić w zażyły kontakt z tymi ludźmi, tak doskonale obeznanymi ze sprawami królestwa. W takich okolicznościach oni niewątpliwie udzielili Józefowi informacji, bo jak możemy być pewni, Józef był chętny przyjmować wszelkie informacje jakie tylko można było otrzymać. Oni musieli go uważać za innego rodzaju więźnia od innych w tamtym czasie, bo skoro tylko zauważył nawet mały smutek na ich twarzach, to pilnie się dowiadywał przyczyny. Tak również wszyscy duchowi spadkobiercy Abrahamowej obietnicy, kiedy przechodzą przez próby i trudności potrzebne do przygotowania ich i do wypolerowania do przyszłej chwały, muszą nauczyć się litowania się. „Błogosławieni miłosierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Ich własne próby dopomogą im zmiękczyć swe serca, i uczynić ich, czułymi względem wszystkich, którzy znajdują się w kłopotach. Wszyscy ludzie Pańscy powinni być czułymi w tym zakresie — „Pełnymi łaski i dobrych uczynków”.

Wyrażenie sympatii przez Józefa wkrótce przyniosło od więźniów wyjaśnienie ich smutku — poprzedniej nocy każdy z nich miał sen, i każdy był zmartwiony, myśląc, że jego sen przepowiadał zło. Józef był ubłogosławiony przez Pana pewnym rodzajem intuicyjnego wyrozumienia snów, szybko podał ich wyłożenie — jeden z uczestników będzie wkrótce uwolniony podczas gdy drugi będzie stracony; sympatyzując z tym, który miał ponieść karę, a składając życzenia temu, który miał być uwolniony, Józef prosił tego ostatniego, ażeby w przyszłych dniach jego powodzenia pamiętał o nim i o jego grzeczności, i o ile możliwe zdobył mu zwolnienie z królewskiej łaski.

Dwa sny Józefa, i obecnie te dwa sny podczaszego i piekarza, i dwa następne sny Faraona, dają dowody, iż były w pewnym znaczeniu natchnione od Boga, i zamierzone do wywarcia pewnych wpływów i do wydania pewnych rezultatów. W przyjęciu ich wszystkich za to czem były, nie powinniśmy być rozumiani abyśmy indorsowali myśl, że każdy sen jest od Boga, lub że będzie miał proce lub opatrznościowe wypełnienie. Całkiem przeciwnie, wierzymy, że większość tych snów są umysłowym złudzeniem, często w rezultacie niedomogań żołądka i umysłu będąc częściowo we śnie i częściowo na jawie, wydając często nieprzystępne i nierozsądne wyobrażenia bez specjalnego znaczenia oprócz niejako przestrogi, abyśmy więcej zważali na to co spożywamy. Możemy posunąć się nawet dalej niż to, i powiedzieć, że czujemy się pewni, że istnieje jeszcze trzeci rodzaj snów, — snów całkiem innego pochodzenia — nie pochodzących od Pana ani z niestrawności, ale od złych duchów w celu zwiedzenia śniącego. Aby być pewnymi że nasze sny nie pochodzą z natchnienia złego, musimy się upewnić, że nie jesteśmy dziećmi onego złego, ale, zaniechawszy grzechów uciekliśmy do przystani, do nadziei wystawionej przed nami w Ewangelji, i przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie Panu naszym dostąpiliśmy przyjęcia do rodziny Bożej, i w ten sposób otrzymaliśmy społeczność z

Nim i ochronę przed mocami onego złego i jego złudzeń w zakresie naszych spraw; i podeszliśmy pod błogosławioną obietnicę, że "wszystkie rzeczy współpracują dla naszego dobra", ponieważ miłujemy Boga i zostaliśmy powołani według jego zamiaru. W snach wzmiankowanych w tym związku powinniśmy zauważyć, że sny pod czasowego i piekarza i Faraona nie były snami ludu Bożego, jednakowoż były rzeczywiście natchnione od Boga, oraz że cel tych snów nie był w szczególności dla korzyści śniących, lecz szczególnie dla korzyści Józefa.

O ile to dotyczy Pańskiego ludu w tym czasie, to istnieje daleko mniejsza potrzeba snów niż w dawnych czasach. My mamy słowo Boże — Boskie świadectwa traktujące o każdym przedmiocie nam potrzebnym. To poselstwo jest tak zupełne, iż Apostoł mógł powiedzieć, że przez nie człowiek Boży może być zupełnie wywiczony w każdym dobrym słowie i czynie (2 Tym. 3:16, 17). To nie powinno nas powstrzymać od rozpoznawania snu pochodzącego od Boga, o ile on wytrzymałby próby napisanego słowa — o ile sen w żadnym znaczeniu nie

był w rzeczywistości z Boskiem objawieniem w Pismach. Jeżeli sen jest w sprzeczności z Pismem Świętym, to taki sen powinniśmy odrzucić. Jeżeli znajdziemy go w harmonji z Pismami to powinniśmy go przyjąć dla jego harmonji i jedynie zezwolić aby on bardziej szczegółowo pociągał naszą uwagę do Pism, z którymi jest w zgodzie. Lecz czy to przez sny, czy przez chodzenie zupełnie wiarą a nie przez widzenia lub sny w jakimkolwiek szczególe, prawdziwe dziecko Boże, dziedzic duchowych danych Abrahamowi, powinno patrzeć, oczekiwać, znajdować, i zrozumieć nawet lepiej, niż nasz złoty tekst mówi o Józefie, że "Pan był z nim i okazał mu swe miłosierdzie". Jeśli Pan będzie z nami i okaże nam swą łaskę, bez względu w jaki sposób on może tego dokonać, powinniśmy przyjąć jego łaskę wdzięcznym sercem i zanieść dzięki temu, który nas powołał z ciemności do dziwnej swojej światłości, a który ewentualnie wyprowadzi nas z domu więzienia śmierci do chwały, i wiecznego Królestwa, i do współdziedictwa z Jego Synem.

W. T. 1-go października, 1901 — 2885

## Jakób i Ezaw w Nowym Świecie

Podróżujący i wygłaszający odczyty zapoznany z nąłogami i zwyczajami Arabów rzuca świeże światło na transakcję między Jakóblem i Ezawem odnośnie urodzenia i oszukania Izaaka. Mniemaniem jest i oczywiście na dobrych podstawach, że zwyczaje Arabów w Mezopotanji dzisiaj są we wszystkich sposobach takie same jakie były trzydzieści pięć set lat temu, kiedy Abraham mieszkał tam, i był wielkim szejkiem, z stadami, z trzodą i sługami. Stąd idealność i zwyczaje wśród nich dostarczają dobre przekonanie o prawdziwości odnośnie tych przyjętych zwyczajów w dniach Izaaka, Jakóba i Ezawa.

Znanem jest, że do dziś dnia pierworodny syn rodziny jest dziedzicem posiadłości z pełnym autorytetem następnym do swojego ojca. Jest zwyczajem wśród Arabów, że najstarszy syn powinien uznać przez poszczenie dzień urodzin obchodzonych przez przodków, od których on otrzymał ojcowiznę. Z drugiej zaś strony, inni członkowie rodziny obchodzą taki dzień jako święto. Dla najstarszego syna uczestniczenie w święcie przy takiej okazji by oznaczało wyrzeczenie się swojego pierworodztwa dla następnego w następstwie.

Stosując to do Ezawa i Jakóba: Domyślamy się, iż to była okazja obchodzenia urodzin ich praojca Abrahama, od którego wyszło wielkie błogosławieństwo Boga, które jako najstarszy syn rodziny Ezaw odziedziczył. Przeto, był to dzień, w którym było obowiązkiem Ezawa pościć, ale świętem i szczególną ucztą z soczewicy dla Jakóba. Ezaw jako najstarszy syn nie potrzebował wiktuałów od swojego brata, bo jako głowa domu następny po ojcu, on mógł rozkazać kupić cokolwiek on pragnął. Ale przy tej okazji, kiedy on spytał się Jakóba o smaczny pokarm, ten późniejszy się zdziwił i praktycznie rzekł: "Czy ty myślisz do naprawdę, lub czy ty żartujesz? Czy ty prawdziwie rozumiesz, że ty masz życzenie abdykować (zrzec się) ze swoich praw jako pierworodny przez udział jedzenia soczewicy? Jeśli ty naprawdę tak myślisz, Ja z radością przyjmę odpowiedzialność i Ja będę pościł jako

pierworodny". Ezaw odpowiedział: Tak, Ja tak myślę. Dlaczego mam Ja pościć? Ja nie mam zaufania w stare Pismo obietnicy, jednak mam poważną wątpliwość czy Bóg miał więcej pozorowania z ojcem Abrahamem niż z innymi." Jakób jeszcze wątpiąc w jego szczerość, i według zwyczaju ludu na Wschodzie do dziś dnia, rzekł: Przysiądź a Ja uwierzę." Więc Ezaw przysiągł, że dobrowolnie unieważnia swoje prawa dla dobra swego brata Jakóba, który był rad podchodzić pod te warunki z powodu swojej wiary w obietnice uczynione Abrahamowi.

### DLACZEGO IZAAK BYŁ OSZUKANY?

Nasz informator dalej oświadcza, że wśród Arabów jest jeszcze za właściwe aby zwieść starych, w celu aby zachować ich od smutku. Bo gdyby Izaak się dowiedział, że jego pierworodny syn tak zlekceważył jego przywileje, to było domyślaniem się, iż to spowoduje boleść serca i smutek. Stąd jego żona i Jakób sporządzili sposób zwiedzenia go. Ezaw był nieuczciwy w usiłowaniu, by otrzymać błogosławieństwo, które on utracił i to pod przysięgą. On zdaje się miał obawę, że błogosławieństwo pierworodne przeniesie wszystką posiadłość do Jakóba. Oczywiście, że Ezawowi rozchodziło się o ziemskie rzeczy, których on pragnął a nie duchowe błogosławieństwo od Boga przez Abrahama. Tak prędko jak Jakób pozostawił całe ziemskie dziedzictwo w rękach Ezawa ten zdaje się był zadowolony. I Jakób, także był zadowolony, ponieważ on otrzymał część, którą on szczególnie pragnął i szacował ponad wszystko inne.

W pełnej harmonji z tem, Pisma oznajmiają, że Ezaw stał się sprośnym, światowego zmysłu osobą, który sprzedał swoje pierworodztwo udział w Boskiej szczególnej obietnicy za misę soczewicy — za tymczasowe ziemskie odświeżenie. Podobnie Pisma wysławiają Jakóba z powodu jego gotowości odmówienia sobie ziemskiej przyjemności za niebieskie obietnice.

1 grudnia, 1910 r., str. 4722

# Uciekanie Dla Schronienia

Jozue 20:1-9

*“Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkiem ucisku najpewniejszym.” Psalm 46:1*

**Z**AISTE bardzo mądre było boskie urządzenie miast ucieczki dla Izraelitów. Sześć takich miast było ustanowionych, a były tak rozrzucone po całej długości i szerokości Palestyny, aby były dogodne dla całego ludu. One były z boskiego ustanowienia i odnosił się do nich już Mojżesz (4 Moj. 35:9-34; 5 Moj. 4:41-43; 19:1-9), i przez niego ich cel był w pełni postanowiony. Teraz, kiedy Izrael wszedł do ziemi obiecanej i objął ją w posiadanie, przyszedł czas aby wprowadzić ten środek w życie. Sześć miast obranych jako miejsca ucieczki, wszystkie były miastami Lewitów, które tem więcej zapewniały ich wolność od wszystkich pokoleń wywierania wpływu lub uprzedzenia. Pokolenie Lewi stało oddzielnie i odrębnie od wszystkich innych pokoleń i było szczególnie zainteresowane we wszystkim; jako religijni reprezentanci narodu, najlepiej nadawali się na to, że ci uciekinierzy przed sprawiedliwością powinni być pod strażą Lewitów — pod ich protekcją.

Od najdawniejszych czasów w niemal wszystkich krajach odebranie komukolwiek życia było najwyższym przestępstwem, wymagającym śmierci zabójcy. W niemal wszystkich krajach, szczególnie na Wschodzie, jest uważane za obowiązek osoby z najbliższego pokrewieństwa onego zabitego, aby się pomścił jego śmierci; u niektórych jest dozwolone aby wzięli pieniądze jako wynagrodzenie za utratę życia, ale u Żydów nie tak bywało; zakon wymagał “oko za oko i ząb za ząb,” trzymano się szczególnej surowości w odnoszeniu się do życia za życie. My widzimy mądrość tego ogólnego prawa, które uznawane jest przez całą ludzką rodzinę — że ludzkie życie musi być uważane za święte, i że temu kto zabił drugiego nie można okazywać litości. Życie pierwotnie było darem Boskim, chociaż utracone przez grzech, to jednak, cokolwiek z niego jest przenoszone przez rodziców na dzieci, jest jeszcze szacowane jako wielki pierwotny Boski dar, i nikomu nie wolno go lekceważyć.

Miasta ucieczki były stopniem postępu około linii zahartowania sprawiedliwości z litością; one były ustanowione nie dla protekcji umyślnych morderców, ale dla tych, którzy nierozmyślnie, przez błąd lub przypadkowo odebrali życie drugiemu; nawet gdyby ktokolwiek w ten sposób popełnił morderstwo i był rzeczywiście godny śmierci pod wyrokiem: “Kto wyleje krew człowieka, przez człowieka krew jego wylana będzie,” bez względu na jakąkolwiek bądź wymówkę, którąby mógł zdolnie przedstawić, na okoliczności albo namiętności albo we własnej obronie lub wypadku. Urządzenie było w ten sposób, że ktokolwiek wierząc, iż był wolnym od złośliwego, umyślnego morderstwa, mógł uciec do jednego z tych miast ucieczki i tam mieć protekcję przed pełnym wymaganiami prawa przeciwko jego życiu — on mógł mieć w ten sposób miarę litości rozciągającej się nad nim bez przebaczenia przestępstwa. Do tego służyły ustawy, że drogi prowadzące do tych miast ucieczki, miały być pobudowane i utrzymywane w należytych porządku, wolne od kamieni obrażenia, z mostami przez wody, itp., tak, aby u-

możliwić winnemu pełną sposobność szybkiej ucieczki w celu osiągnięcia bezpieczeństwa. Ponadto w częstych odstępach były postawione znaki na deskach zwrócone w kierunku miasta ucieczki, noszące napis “Ucieczka.” Był także zwyczaj wśród Żydów, że dwaj pisarze mieli towarzyszyć uciekinierowi z jedynym celem perswadowania winowajcy, że powinien uprzedzić mściciela, by dozwolili mu zdążyć do miasta ucieczki i tam mieć właściwy proces swojego powodu, aby usłyszeć co mogłoby być powiedziane na jego korzyść. To było uznaniem nietylko sprawiedliwej zemsty, ale także okazaniem litości. Oczywiście, cały lud odczuwał sympatię dla każdej osoby uciekającej przez mścicielem do miasta ucieczki, albowiem każdy rozumiał o swojej własnej odpowiedzialności gdyby w jakimś czasie popełnił podobne przestępstwo i w ten sam sposób potrzebował szukać ucieczki i litości.

Przybywszy do miasta ucieczki, winowajca nie był wolny, ale był obowiązany wnieść proces przed starszymi miasta reprezentującymi zgromadzenie Izraela. On był przyjęty do miasta i dano mu protekcję aż do czasu procesu. Jego powód był ostrożnie śledzony; — Prof. Beecher zaznacza odnośnie tych procesów: “Wiele wagi przykładano na poprzednie prowadzenie się zabójcy, i łączności pomiędzy nim a jego ofiarą, czy on usadowił się w oczekiwaniu by zabić człowieka (5 Moj. 19:11). Czy on czyhał na niego lub nie (2 Moj. 21:13; 4 Moj. 35:20, 22), czy on zabił go “potajemnie.” (5 Moj. 27:24). Czy to umyślnie — jak się mówi, z zemsty? (2 Moj. 21:14). Czy to było podstępem? (2 Moj. 21:14). Szczególnie czy była tam nieprzyjaźń między dwoma ludźmi? (4 Moj. 35:21, 22). Czy było zniemawidzenie zabitego ze strony zabójcy? (4 Moj. 35:21, 23; 5 Moj. 19:4, 6, 11; Jozue 20:5).”

Fakt, że tak wiele szczegółów było wyliczonych wskazuje, że proces miał się odbyć ostrożnie; bo nie było intencją tych miast ucieczki, aby ubić cel sprawiedliwości, lecz w czasie gdy służono celowi sprawiedliwości, aby litość mogła być rozciągnięta nad tymi, którzy właściwie zasługiwali na nią. Jeśli człowieka uznano winnym rozmyślnego morderstwa, z góry uplanowanego, miasto ucieczki nie zachowało go od kary śmierci; a jeśli go uwolniono od jakiegokolwiek zawziętości, to on, mimo tego był zobowiązany pozostać w mieście ucieczki albo wśród jego przedmieści 1,000 łokci poza murami (4 Moj. 35:26, 28), przez resztę swojego życia, albo aż do śmierci najwyższego kapłana. To było nałożeniem ciężkiej kary na nieogłędnego gwałtownika, itp., karą odłączenia od rodziny, ograniczeniem wolności, która niewątpliwie była korzystna, nietylko dla jednostki pod ograniczeniem, ale jej wpływ był korzystnym dla całego kraju. Nieogłędny człowiek jest winowajcą, i kiedy jego nieogłędność stanie się wynikiem poważnego uszkodzenia drugiego, jest to właściwem aby sprawa wynikła na jego własną niewygodę — to jest, powinno go to coś kosztować.

Najwyższy kapłan był pod pewnym względem najwięcej znaczącą osobą w narodzie, i jego śmierć, przeto, była tak ważnym zdarzeniem, iż miała być wiadomą

wszystkiem pokoleniom, i przy tej okazji wszyscy uciekinierzy we wszystkich miastach ucieczki byli uwolnieni, mogli powrócić do swoich domów, wolni od niebezpieczeństwa mściciela, bo sposobność mściciela skończyła się ze śmiercią najwyższego kapłana; i gdyby on pomścił się po tem, to stałby się mordercą i byłby zobowiązany uciekać do miasta ucieczki. To niedorównane urządzenie, będzie uważane za bardzo odmienne od urzędzeń więzień, domów poprawy itp., w obecnej dobie i pod pewnymi względami, przynajmniej, przedstawia przewagę. Winowajca sam był tym, który starał się o uwięzienie i który pragnął pozostać w niem dla swojej własnej ochrony, podczas oznaczonego czasu. To zapewne chroniło od potrzeby budowania masywnych murów, zabezpieczonych w żelazne sztaby więzień, z których więźniowie bezustannie starają się uciec. I zamiast pobudzać lud do ścigania przestępcy pod domysłaniem się jego winy, nawet przed jego sądem, raczej kierowano się w odwrotną stronę uczucia — przypuszczając o niewinności winowajcy, i życzeniem i sympatją ze strony ludu było, by dopomagać mu do bezpieczeństwa, ochrony i litości.

Nasz Złoty Tekst zwraca naszą uwagę na pozafiguralne znaczenie tych miast ucieczki: „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkiem ucisku najpewniejszym.” Od czasu kiedy zapoznamy się z prawdziwym faktem naszego wypadku, rozumiemy, że wyrok śmierci został wydany, który obejmuje każdego z nas. Rozumiemy także, że sprawiedliwość ma pełne prawo ścigania nas na śmierć, ponieważ „zgrzeszyliśmy i brakuje nam chwały Bożej”; i ponieważ zapłatą za grzech jest śmierć.” Apostoł Paweł wykazuje w tej sprawie wyraźnie (Rzym. 5:12), mówiąc: „Przez jednego człowieka (nieposłuszeństwo) grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; i tak (tym sposobem) śmierć przyszła na wszystkich ludzi, bo wszyscy zgrzeszyli.” Od tej chwili, przeto, jak uznajemy, że jesteśmy grzesznikami — i nie możemy się okazać godnymi w Boskiej obecności, — od tej chwili pojmiemy, że mściciel, czyli sprawiedliwość, jest na naszym tropie, i że jest tylko kwestją czasu, kiedy będziemy pokonani i zniszczeni, chyba, że ujdziemy do jakiegoś miejsca ucieczki. W czasie gdy uciekamy, widzimy rękę wskazującą, którą Bóg wystawił dla naszej informacji, wskazującą na Chrystusa, jako na jedyne miejsce ucieczki, i do niego musimy się uciec.

Obecnie zamieszkujemy w uświęconych obrębach tego zbawienia, wyzwolenia, ucieczki, którą sam Bóg zamierzył dla nas; jak jest napisano: „Bóg jest, który usprawiedliwia; któż jest ten co potępia?” A jednak dzieje się z nami jak jest pokazane w typie, uciekamy do miejsca ucieczki nie z dobrowolnego i zamierzonego gwałcenia Boskiego Zakonu, ale ucieczki, aby nakryć nasze słabości i nieświadomości — wyniku z upadku. Jak w typie dokonano zupełnego śledztwa, tak możemy być pewni, że w naszych wypadkach zupełne śledztwo motywów, zamiarów, itp. będzie zarządzone.

Na szczęście dla nas, ta ucieczka w Chrystusie jest szczególnie zamierzona dla tych, którzy są „nowem stworzeniem w Chrystusie Jezusie,” których poprzedni grzeszny kurs przed przyjściem do znajomości Pana jest policzony, nie jako intencjonalny albo dobrowolny, ale, jako nieświadomy. Nasza odpowiedzialność za dobrowolny

grzech, można powiedzieć, rozpoczyna się z zachowaniem równajacem się z naszą znajomością Boskiego Zakonu. Chociaż uwolnieni odnośnie dobrowolnego grzechu, którego karą byłaby wtóra śmierć, jest jednak koniecznem abyśmy trwali w „nim.” — Abyśmy nie zdejmowali szaty Chrystusowej sprawiedliwości. Jeśli opuścimy miasto ucieczki, — jeśli utracimy naszą ufność w drogocenną krew, która oczyszcza nas od wszelkiego grzechu, stajemy się odpowiedzialni znowu do wymagań sprawiedliwości i to bez miłosierdzia Boska sprawiedliwość jest reprezentowana w mścicielu, a Boskie miłosierdzie jest reprezentowane w mieście ucieczki, i ten, kto by opuścił miasto ucieczki z konieczności wpada w ręce Sprawiedliwości; jak to znowu Apostoł wyjaśnia: „Jest to straszną rzeczą wpaść w ręce Boga żywego” — odejść od Chrystusa, utracić miłosierdzie i przebaczenie, które Ojciec rozciągnął nad nami, jako winowajcy, — przez Onego Umiłowanego.

Jak długo musimy wtedy przebywać tym sposobem w miłosierdziu Chrystusa, nie mając godności lub wolności na zewnątrz jego szaty sprawiedliwości, nie mając bezpieczeństwa na zewnątrz jego postanowienia ucieczki? Odpowiadamy, że musimy tym sposobem przebywać „aż do śmierci najwyższego kapłana.” To już jest w wielkiej mierze osiągnięte — Głowa pozafiguralnego najwyższego kapłana, nasz Pan i Mistrz, już ukończył pracę, jaką powierzył mu Ojciec do wykonania, i członkowie ciała najwyższego kapłana, jego kościół w ciele, dopełniają ostatków ucisków Chrystusowych, i wkrótce cały najwyższy kapłan, jego każdy członek, będzie umarłym. Wtedy nową dyspensacja będzie wprowadzona, i już dłużej nie będziemy zobowiązani do przyznawania się do naszej własnej niedoskonałości, i potrzeby nakrycia przed sprawiedliwością; odtąd na przyszłość będziemy doskonałymi przez udział w Pierwszem Zmartwychwstaniu, będąc podobnymi naszemu Panu i Mistrzowi, będziemy przedstawieni przed Ojcem niewinnymi, nienaganionymi, bez zwały lub zmarszczki albo jakiegokolwiek takiej rzeczy, bez jakiegokolwiek mściciela przeciwko nam ze strony Boskiej sprawiedliwości.

Całe urządzenie jest z Boga — Sprawiedliwość jest mścicielem grzechu, i Chrystus jest ucieczką i wybawicielem; przeto, gdy uznajemy Pana Jezusa i oceniamy bardzo wysoko jego pracę dla nas, odkupienie uskutecznione przez jego ofiarę i wszystkie błogosławieństwa, które przychodzą od Ojca przez niego, i tym sposobem czcimy Syna tak samo jak Ojca, także, jest również właściwem, abyśmy pamiętali, że wszystkie te błogosławieństwa są z Ojca przez Syna. „Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkiem ucisku najpewniejszy.”

W. T. 15 Października, 1902 r. Str. 3092.

## Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?

Broszura pod powyższym tytułem wyszła z druku i jest gotowa do wysyłki. Bracia są zapoznani z jej treścią, że jasno i przekonująco trafia ona do myślących chrześcijan. Bracia szczególnie w Polsce powinni dołożyć starań, by tę broszurę rozpowszechnić między wierzącymi. Cena jest niska — w Polsce 10 groszy, w Ameryce i Kanadzie 10 centów.

# Sprawozdania Konwencyjne

## Sprawozdanie z Konwencji w New Haven, Conn.

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry!

Z radością w sercu pragniemy się podzielić z Wami wszystkimi temi błogosławieństwami, którymi zostaliście wielce ubogaceni, na jedno-dniowej konwencji, która się odbyła w dniu 9-go października 1938 r., w New Haven, Conn. Była to pierwsza konwencja od czasu, gdy to lud Boży został rozproszony przez niewłaściwych pasterzy, którzy zamiast zgromadzać lud Pański, to oni go rozproszyli i posłali go na "Wtórą Śmierć". Jednakowoż Pan jest wielce miłosierny i litościwy, że zgromadza tych, którzy zostali rozproszeni, ponieważ tak Pan powiedział przez proroka mówiącego: "Mówiąc: Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze". — Psalm 50:5.

Chociaż nas tu jest niewiele w New Haven, Conn., to jednak Pan jest z nami i hojnie nam błogosławił na tej uczcie duchowej. Byliśmy wielce zaszczytzeni obecnością braci okolicznych miejscowości jak na przykład: Naugatuck, Conn.; z Nowego Jorku, N. Y.; Springfield, Mass.; New Britain, Conn.; Wallinford, Conn.; Forestville, Conn.; Filadelfji, Pa.; Marcheanville, N. J.; Worebery, Conn. i z Buffalo, N. Y. Było nam bardzo przyjemnie gościć wszystkich braci przyjezdnych, którzy nam sprawili wielką niespodziankę obecnością swoją, a myśmy zostali wielce pobudzeni do dalszego postępowania w ślady Mistrza i czynienia Jego świętej woli.

Wykłady były bardzo budujące i na czasie, to też wszyscy bracia i siostry, którzy byli uczestnikami tej uczty czuli się bardzo błogo i ubogaceni temi niebiańskimi skarbami, które się znajdują w Słowie Ojca naszego Niebieskiego.

Korzystając ze sposobności, jaką nam udzielił Pan, wydaliśmy publiczne świadectwo o nadchodzącym Królestwie Bożem, przez które Bóg będzie błogosławił wszystko stworzenie wzdychające i znajdujące się w niewoli skażenia, a które zostanie uwolnione na wolność dzieł Bożych. — Rzymian 8:19-23.

Oświadczamy się przed Wami umiłowani w Panu Bracia i Siostry, że doznaliśmy wielkich błogosławieństw i radości, że miłosierny Pan pamięta o ludzie Swoim i posyła tych, którzy wzmacniają i posilają te biedne i zbłąkane owieczki, które były posłane na "rzeź" przez niewiernego sługę. Ufamy w święte Słowo Boże i w rządzenie Pańskie, że On powiedział przez proroka mówiącego: "Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane" (Zachariasz 11:4). Temi owcami, które były na rzeź zgotowane, to są wszyscy ci, którzy zostali rozproszeni, lecz Pan w swoim wielkim miłosierdziu zgromadza lud Swój i postawił pasterza, aby je pał w miłości i w pokoju.

Przy zakończeniu tej duchowej uczty wszyscy uczestnicy życzyli sobie, ażeby przez łamy Brzasku podzielić się ze wszystkimi świętymi Pańskimi gdziekolwiek wzywając imienia Pańskiego temi błogosławieństwami, których my tu doznaliśmy podczas tej duchowej uczty. A także

przesłać Chrześcijańskie pozdrowienie wszystkim braciom i siostram, co też niniejszem czynimy. Kończąc naszą ucztę przez odśpiewanie hymnu "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów" i modlitwą, a tak się wszyscy bracia i siostry rozjechali do domów swoich, lecz wierzymy, że ta konwencja pozostanie w pamięci dla wszystkich na długie czasy.

Zgromadzenie ludu Pana w New Haven, Conn.

## Sprawozdanie z Konwencji w New York, N. Y.

W dniu 16-go października r. b. odbyła się jedno-dniowa uczta duchowa, która z łaski Bożej była przygotowana dla zachęty i wzmocnienia ludu Bożego, który stara się kroczyć w ślady Mistrza z Nazaretu i pragnie czynić wolę Bożą.

Konwencja została otwarta przez przewodniczącego w oznaczonym czasie, który odczytał tekst przypadający na dzień 16-go października i ślubowanie Panu. Następnie w krótkim przemówieniu zaznaczył, ażebyśmy mogli być wszyscy jedno-myślni, a to nam dopomoże do otrzymania błogosławieństw Ojcowskich, po które wszyscy się tu zgromadzili. To też wszyscy bracia i siostry, którzy byli uczestnikami tej konwencji czuli się bardzo błogo. Nastrój był bardzo dobry i panowała jedność ducha.

Bracia i siostry licznie się zgromadzili z następujących miast: Bayonne, N. J.; Perth Ambay, N. J.; Brooklyn, N. Y.; Jackson Hights, N. Y.; Wilkes-Barre, Pa.; Filadelfja, Pa.; Hounlok Creek, Pa. i z wielu innych miasteczek okolicznych. Chociaż ta konwencja była bardzo krótka, to jednak była bardzo bogata w ducha Pańskiego. Wszyscy bracia i siostry byli wielce uradowani i uweseleni przez wspólne zgromadzenie się i zachętę ku wykonywaniu woli Ojcowskiej przy łasce i pomocy Bożej.

Podczas tej konwencji służyło 5-ciu braci, którzy starali się zachęcić i pobudzić braci do dalszego postępowania w ślady Pana i Głowy Nowego Stworzenia. Wykłady były bardzo budujące i zachęcające przez Słowo Boże ku wykonywaniu zlecenia Pańskiego w tych ostatecznych dniach.

Gdy nadszedł czas na zakończenie tej wspólnej uczty duchowej, to bracia i siostry życzyli sobie, ażeby się podzielić otrzymanymi błogosławieństwami ze wszystkimi braćmi i siostrami, a także ażeby przesłać Chrześcijańskie pozdrowienie dla wszystkich umiłowanych Pańskich z tej uczty duchowej przez łamy Brzasku. Co też według życzenia uczestników niniejszem czynimy.

Na zakończenie tej wspólnej i błogiej uczty duchowej był odśpiewany hymn "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów", a również bracia i siostry życzyli sobie wytrwałości i zwycięstwa na tej wąskiej drodze podczas pożegnania, a tak żegnając się wszyscy, rozjechali się każdy do domów swoich z tą nadzieją, że kiedyś zejdziemy się wszyscy razem u stóp Mistrza, a tak się rozchodząc już więcej nie będziemy, lecz będziemy z Nim zachwyceni, i tak wiecznie z Nim będziemy.

Zgromadzenie ludu Pana w Nowym Jorku.

## Raport z Konwencji w Philadelphia, Pa.

Chociaż krótka była chwila tej duchowej uczty, to jednak wielce zostali ubogaceni darami łaski Bożej i błogosławieństwem ci, którzy w imieniu Chrystusowym raczyli być uczestnikami tej jednodniowej Konwencji, która się odbyła w mieście Philadelphia, Pa. dnia 30-go października.

Radość i pokój przejawiał się na obliczu Braci i Sióstr zgromadzonych z okolicznych Zborów jak New York, N. Y., Bayonne, N. J., Perth Amboy, N. J., Wilkes Barre, Pa., Waterberry, Conn., Wilmington, Del i Baltimore, Md.

Dla wielu było to błogie spotkanie się przy cisnących się łożach radości, że mogli się znów zejść razem po wielu latach rozprószania i błakania się jak te zgubione owce bez Pasterza, o których Pan przez usta proroka przepowiedział, że zgromadzi rozprószone a ranami pokryte (duchowymi próbami i doświadczeniami) uleczy, albowiem Pan sam będzie ich Pastrzem. Ezech. 34:15.16.

Przy końcu tej błogiej i radosnej uczty duchowej, który to dzień zdawał się być jakoby jedną godziną tej błogiej duchowej społeczności Ludu Pańskiego, to jednak wszyscy czuli się wielce ubogaceni w Panu tym pokarmem Duchowym, jaki Pan daje przez Słowo Swoje na czasie, gdyż serce i umysł wszystkich był zwrócony ku Panu i ku tej drogiej Prawdzie, która oświeca każdego polegającego na Nim. Bracia, którzy służyli jako narzędzie w rękach Pańskich starali się w budujących wykładach na czasie zachęcić wszystkich ku wspólnemu budowaniu się w tej świętej wierze. Także i błogi list drogiego Br. I. R. w treści "budujących słów został odczytany przed zakończeniem się tej duchowej uczty, przy odśpiewaniu pieśni "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów" i dzieleniem się chle-

bem jako symbolem radości i pokoju bracia i siostry rozeszli się do swych miejscowości, aby nadal służyć Panu i czynić Jego wolę.  
Sekretarz J. M.

## Sprawozdanie z Konwencji w Grand Rapids, Mich.

Najmilsli w Panu Bracia i Siostry!

Laska i Pokój i miłosierdzie niech się wam rozmnożą, od Boga Ojca przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Z wielką przyjemnością i radością uwiadomiamy Droгих Braci, że odbyła się Konwencja jedno-dniowa, 25-go Września, 1938, w Grand Rapids, Mich. Ta uczta się odbyła na farmie u jednego brata, na którą Bracia i Siostry przybyli z Detroit, Mich., i z Muskegon, Mich., było wszystkich uczestników około 35.

Pan nam błogosławił pogodą a najwięcej pokarmem duchowym, przy którym służyło nam trzech braci z Detroit, Mich., którzy starali się w duchu miłości Chrystusowej zachęcać wszystkich ku większej gorliwości i miłości ku Panu i Ludowi Jego oraz do wspólnego zgromadzania się i rozbierania Słowa Bożego.

Bracia miejscowi zostali bardzo podniesieni na duchu i radowali się że w tych próbach i doświadczeniach, Opieka Pańska jest nad Ludem Bożym, bo już od dłuższego czasu jak w tem miejscu nie było konwencji.

Więc dzielimy się z wami tymi błogosławieństwami i radością duchową, jakiej doznaliśmy na tej konwencji. Na ostatek ze śpiewem hymnu "Zostań z Bogiem aż się zejdzim znów" i modlitwą zakończono konwencję.

Sekretarz S. R.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

**PYTANIE:**—1910 — Jaka klasa lub ludzie są reprezentowani przez marnotrawnego syna w przypowieści?

**ODPOWIEDZ** — Odpowiadamy, że była to klasa, jaka żyła za dni naszego Pana. Nauczenni w Piśmie i Faryzeusze starali się być w harmonji z Bogiem, i przynajmniej zewnątrz byli z Nim w harmonji, których on uznawał za siedzących na stolicy Mojżeszowej, jako reprezentantów Pana, a także i Ojca. Młodszy syn reprezentuje tych Żydów, którzy stali się niegodziwi, i którzy złożyli swe przywileje jako Żydzi, i stali się celnikami i grzesznikami, wyrzutkami, i żyli jako poganie zamiast żyć w harmonji z Bogiem, jak przedstawione w przypowieści. Jednak Faryzeusze byli bardzo zajadli przeciw tym celnikom i grzesznikom, a ponieważ Jezus rozmawiał z nimi i siedział z nimi, oni rzekli: Ten człowiek obcuje z grzesznikami i jada z nimi; my jesteśmy święci. Jezus starał się poprawić ten błąd pychy Faryzeuszów. To nie była droga Boża tak jak oni czynili. Gdybyście znaleźli tych ludzi łaknących słuchania słowa mego, to powinniście być zadowoleni gdy widzicie iż przychodzą do mnie. Oni powinni byli powiedzieć: Tam jest człowiek, a celnicy i grzesznicy skupiają się koło niego, chwalcie Pana, że niektórzy z tych braci co weszli w grzech wracają, radujmy się z tego. Lecz Pan powiedział: nie takie jest stanowisko. Gdy widzicie ich wracających i będących właściwie przyjętych i błogosławionych, że Bóg karmi ich i t. d., przyodziewa ich nową szatą i t. d., mówicie: pozostaniemy na boku, jeżeli chcesz aby oni przyszli. Jezus powiedział: jeżeli wy pozostaniecie na boku, to będziecie pozostawieni, albowiem Bóg ich przyjmuje. Ty jesteś starszym bratem, te wszystkie przywileje są twojami, ty nigdy nie odchodziłeś, tyś powinien być gotów przyjąć ich, powinieneś powiedzieć, jestem zadowolony, żeś powrócił, mamy wszystkiego poddostatkiem — takie powinno być twoje stanowisko. Ta przypowieść jest dana jako nagana dla klasy Faryzeuszów.  
P. O. 554

**ZMARTWYCHWSTANIE** — Twoi Umarli Ludzie i Moje Umarłe Ciało.

**PYTANIE (1907)** — Izaj. 26:19: "Ożyją umarli twoi, trupy moje wstaną, gdy rzeczesz: Ocućcie się, wy którzy mieszkacie w prochu; Albowiem rosa twoja będzie jako rosa na ziołach; ale niezbożnych o ziemię uderzysz." Czy to obejmuje, że niektórzy mieli powstać kiedy Pańskie ciało było wzbudzone, czy też to odnosi się do Pana w całości?

**ODPOWIEDZ** — Ja rozumiem, iż to odnosi się do Pana, i tłumaczenie jest niemal właściwe, ale jest nieco różnicy, jak to zauważymy w zwyczajnem Wydaniu Biblii, niektóre słowa są napisane kursywą. Kiedy jest właściwie przetłumaczone, to by się czytało: "Umarli twoi ożyją, umarłe ciało moje wstanie, gdy rzeczesz: Ocućcie się mieszkający w prochu." My jesteśmy Pańskim ciałem, i jako jego Ciało ocucimy się z śmierci; "Umarli twoi ożyją, umarłe ciała twoje wstaną jako Ciało Chrystusowe," jak On powstał.  
P. O. Str. 582

# Spis Artykułów z Całego Roku

## STYCZEŃ, NO. 1

Nowy Rok .....	Str. 3
Sprawozdanie z Roku 1937 .....	" 4
Narodzony Król żydowski .....	" 6
Mieszkanie Razem w Jedności .....	" 7
Wolność Chrześcijanina i Samopowstrzymywanie .....	" 8
Uciekajcie Przed Zimą .....	" 10
Koziół Azazela .....	" 12
Zło, Które Bóg Stwarza .....	" 13
Raporty z Konwencji .....	" 15
Pytania i Odpowiedzi .....	" 16

## LUTY, NO. 2

List z Francji .....	" 18
Z Konwencji w Buffalo .....	" 18
Widok z Wieży .....	" 19
Chronologia — Popieczętowanie świętych w 1914 r. ....	" 21
Jeruzalem, Święte Miasto .....	" 26
Żniwo Jeszcze Nie Skończone .....	" 28
Opowiadanie Ewangelji Jest Konieczne .....	" 31
Sprawozdanie z Generalnej Konwencji w Kanadzie .....	" 32
Z Konwencji w Chicago .....	" 32
Data Wieczery Pańskiej .....	" 32

## MARZEC, NO. 3

Widok z Wieży .....	" 35
Wieczera Pańska 14 Kwietnia .....	" 37
Kalendarz żydowski .....	" 39
Bo To Uczynił Raz .....	" 39
Sprawozdanie z Generalnej Konwencji w Lens, Francja .....	" 42
Pokój Wam w Imieniu Zbawiciela .....	" 44
Podziękowanie z Francji .....	" 46
List z Polski .....	" 47
Pytania i Odpowiedzi .....	" 48

## KWIECIEŃ, NO. 4

Widok z Wieży .....	" 51
Iazarzu, Wynijdź .....	" 53
Wskrzeszenie Iazarza .....	" 55
Podróż do Emaus .....	" 56
Gorąca Modlitwa Abrahama .....	" 56
Izaak Spokojny .....	" 59
Jakób Staje Się Spadkobiercą Abrahama .....	" 61
Śmiertelne Ciało Sługą Nowego Stworzenia .....	" 63

## MAJ, NO. 5

Widok z Wieży .....	" 67
Kto Może Poznać Tajemnice Boże .....	" 70
Pierwszy Grzech i Jego Kara .....	" 73
Podobieństwo Chrystusowe, świadectwo Chrystusowe .....	" 78
List z Polski .....	" 80
Generalna Konwencja w Łodzi .....	" 80
Pytania i Odpowiedzi .....	" 80

## CZERWIEC, NO. 6

Widok z Wieży .....	" 83
Języki Na Kształt Ognia .....	" 85
Ostatecznie Wszyscy Bądźcie Jednomyślni .....	" 89
Nadchodząca Burza i Jej Wspaniały Wynik .....	" 93
Pytania i Odpowiedzi .....	" 96

## LIPIEC, NO. 7

Widok z Wieży .....	" 99
Dwa Odmiennie Zbawienia .....	" 101
Któż Zgrzeszył, Ten Czyli Rodzice Jego .....	" 103
Niemasz Czem Czerpać, a Studnia Jest Głęboka .....	" 108
Nawrócenie Grzesznika z Błędnej Drogi .....	" 110
Raporty Konwencyjne .....	" 112

## SIERPIEŃ, NO. 8

Starożytny i Interesujący Dokument .....	" 115
Głos z Nieba .....	" 118
Wola Pana Niech Się Stanie .....	" 121
Biały Kamyk Dany Zwycęsom .....	" 124
Wartość Mądrości .....	" 125
Przymierza: Dyskusje po Podziale .....	" 126
Raporty Konwencyjne .....	" 126
Generalna Konwencja w Buffalo .....	" 128

## WRZESIEŃ, NO. 9

Ogólny Pogląd Na Królestwo Mesjańskie .....	" 131
Zlekceważone Zaproszenie .....	" 134
Branie Imienia Pana Boga Nadaremno .....	" 137
Przymierze Abrahamowe, Sary i Ofiarnicze .....	" 139
Raporty z Konwencji i z Generalnej Konw. w Łodzi .....	" 142
Generalna Konwencja w Buffalo .....	" 144

## PAŹDZIERNIK, NO. 10

Widok z Wieży .....	" 147
Decyzja w Budowaniu Charakteru .....	" 149
Oddawanie Czei Nieznajomemu Bogu .....	" 152
Czy Zło Może Spotkać Nowe Stworzenie .....	" 155
Czy Wasza Ofiara jest Osolona .....	" 156
Znienawidzony Bez Przyczyny .....	" 157
Listy z Konwencji .....	" 159
Marszruta Pielgrzyma .....	" 160

## LISTOPAD, NO. 11

Raport z Gen. Konwencji w Buffalo, N. Y. ....	" 163
Izrael Książę z Bogiem .....	" 170
Platona Błąd Brany Za Nauczanie Chrystusa .....	" 174
List Od Br. Rosyjskiego .....	" 175
Raport z Tury Pielgrzymiej .....	" 176
Marszruta Br. I. Rycombla .....	" 176

## GRUDZIEŃ, NO. 12

Widok z Wieży .....	" 179
Dzieciątka Betleemskie .....	" 182
W Szkole Przeciwności .....	" 185
Jakób i Ezaw w Nowym Świecie .....	" 187
Uciekanie Dla Schronienia .....	" 188
Sprawozdania Konwencyjne .....	" 190
Pytania i Odpowiedzi .....	" 191
Spis Artykułów z Całego Roku .....	" 192

## NAMIOT ZGROMADZENIA — Do Czego Służyły

**Pytanie (1912)** — Czy ofiary Dnia Pojednania były ofiarowane za grzechy popełniane z świadomości?

**Odpowiedź** — To było zupełne zmażenie wszystkich grzechów aż do tego dnia. Jest to tylko przedstawieniem pierwszego Dnia Pojednania, pokazując, że kiedy my raz przyjdziemy i otrzymamy nasze błogosławieństwa z ofiary dnia pojednania to ona zmazuje wszystko tak dalece jak to rozpoznaliśmy i mieliśmy możliwość się poświęcić.

P. O. Str. 701